Nr. 113. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 10 Maja 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	252 Mk — f.	126 Mk — f	63 Mk — f	21 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	276 „ — „	138 „ — „	69 „ — „	23 „ — „
W Polsce z przesyłką pocztową	276 „ — „	138 „ — „	69 „ — „	23 „ — „
W innych państwach	300 „ — „	150 „ — „	75 „ — „	25 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty), uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 1 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 1 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hegcasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Łopuszy ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyński. — W Tarnowie M. Rosknch. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów). I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse. (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 2·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 5·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 6·50 od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Na przedmieściach Kijowa.

Warszawa, 9 maja (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z 8 bm.:

Na odcinku Dźwiny walki patroli wywiadowczych. **Na Ukrainie wojska nasze po sforsowaniu uporczywie bronionej przez nieprzyjaciela rzeki Irpień, doszły czołowemi patrolami do przedmieść Kijowa.**

Na Polesiu wojska nasze przeszły do ataku, celem uniemożliwienia dalszych koncentracyj nieprzyjacielskich. Dotychczas meldowano **zajęcie stacyi Wasilewicze i Chojnik.**

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneraln.,
K u l i ń s k i, pułkownik.

Wzmocnienie frontu bolszewickiego.

Wiedeń, 9 maja (Tel. wł.) Z Bukaresztu donoszą tutaj:

Bolszewicy sprowadzili pośpiesznie na front polski **znaczne siły z frontu kaukaskiego i krymskiego**, gdzie przeprowadzili ofenzywę i rozgromili resztki armii Denikina. Żołnierze bolszewiccy walczą niechętnie i tylko pod terrorem udają się na front.

Cieszyn, 9 maja (PAT). Czeskie Biuro prasowe podaje następującą depeszę iskrową z Moskwy z dnia 7 maja:

Na wczorajszem posiedzeniu postanowił **sowiet moskiewski prowadzić bój przeciw polskim magnatom aż do ostatecznego zwycięswa. Wczoraj odeszły na polski front moskiewskie oddziały robotnicze i rolnicze. Polscy komunistyczni przywódcy w Rosyi uchwalili na wczorajszem posiedzeniu wyjechać na front.**

Wojenna konferencya sowiecka.

Cieszyn, 9 maja (Tel. wł.) Czeskie biuro prasowe ogłasza następujące radio z Moskwy:

Rewolucyjna rada wojenna republiki zwołuje **konferencyę wojenną wybitnych osobistości wojskowych i politycznych w sprawie zarządzeń, któreby zabezpieczyły w najkrótszym czasie zwycięstwo nad polskim napadem.** Przewodniczącym konferencyi mianowano Brusiłowa. Na konferencyę zaproszono głównego komendanta sił zbrojnych Kamieniewa. Członkami rady wojennej między innymi są Kurski, Poliwanow, były carski minister wojny, Werszowski, pierwszy minister wojny po rewolucyi, Grembowskij, były carski jenerał Malanow i inni.

Wiedeń, 9 maja (PAT). Donoszą z Berlina: »Der Abend« donosi z Moskwy, że centralny Komitet wykonawczy polecił poszczególnym naczelnikom gubernii **powołać pod broń robotników miast w przeciągu trzech dni** i odesłać ich do Moskwy. Przeważna część wojska, znajdującego się obecnie na Syberyi, będzie **przetransportowana na front polski.**

Agitacya obronna bolszewików.

Warszawa, 9 maja (Tel. wł.) Według otrzymanych w tutejszych kołach politycznych wiadomości, **zwycięstwa oręża polskiego wywarły w całej Rosyi olbrzymie wrażenie.** Bolszewicy zasypują radiodepeszami zarówno sfery ententy jak i własnych obywateli. W depeszach tych tłumaczą oni, że ofenzywę polską prowadzi Piłsudski z nacyonalistami polskimi w interesie obszarników ukraińskich.

W jednej z depesz **dla podniesienia ducha cytują bolszewicy** »Kurjera Warszawskiego«, »Gazetę Poranną« i »Gazetę Warszawską« jako **dowód, że naród polski jest przeciwny kampanii ukraińskiej.** Zakończenie tej depeszy brzmi: **»To nieporozumienia między narodem(?) polskim, a tymi, którzy nim rządzą, ułatwią Rosyi sowieckiej powodzenie i pozwolą Rosyi sowieckiej przyśpieszyć upadek kliki, odpowiedzialnej za wojnę polsko-rosyjską«.**

Niemieccy niezawiśli w Rosyi.

Wiedeń, 9 maja (PAT). »Vossische Zeitung« podaje z Kopenhagi, że niemiecki parowiec »Senator Schröder« **z 60 niezawisłymi socyalistami na pokładzie przybył do Archangielska i oddał się do dyspozycyi rządowi rad.** Okręt ten wyjechał 10 kwietnia z Kuxhaven, a miał się udać do Rejkjavik na Islandyi. Po drodze załoga aresztowała oficerów i zmieniła kurs do Murmania. 60 niezależnych socyalistów miało się wkręcić pokryjomu na pokład.

Pierwsze następstwa klęski bolszewików.

Wiedeń, 9 maja (Tel. wł.) Donoszą tutaj z Moskwy: Klęska, poniesiona przez bolszewików w walce z wojskami polskiemi, **zachwiała stanowiskiem rządu sowietów. Kontrrewolucyoniści zaczynają podnosić głowę i domagają się przyznania im prawa do współudziału w rządach.**

Neutralność Rumunów.

Wiedeń, 9 maja (Tel. wł.) Z Bukaresztu donoszą: Wedle informacyj pewnego polityka rumuńskiego, **Rumunia nie podejmie żadnych kroków przeciw rządowi sowietów.** Wszelkie inne wiadomości w tej sprawie są bezpodstawne. Ogół Rumunów **pragnie pokoju** i dlatego Rumunia nie może wobec Rosyi inaczej postąpić, jak tylko **zachować neutralność.**

Finlandya zerwała ostatecznie z sowietami.

Warszawa, 9 maja (Tel. wł.) Stosunki między Polską a Finlandyą układają się w sposób nader pomyślny. Finlandya **ostatecznie zerwała rokowania z rządem sowietów.** Na ostatniem posiedzeniu komisyi rosyjsko-finlandzkiej delegaci rosyjscy złożyli deklaracyę, w której oświadczyli, że rokowania nie wydały rezultatu z winy Finlandyi, która stawiała warunki, **niemożliwe do przyjęcia dla rządu sowietów.** Wobec tego delegaci rosyjscy zmuszeni są przerwać rokowania i wrócić do Moskwy celem otrzymania nowych instrukcyj.

Prasa fińska i szwedzka informuje, że rokowania rozbiły się z powodu **stanowiska opozycyjnego bolszewików** co do przyznania Finlandyi Peczengi, Karelii oraz wskutek tego, że **Rosya chciała zachować predominacyę w zatoce fińskiej.** Niektóre z pism donoszą, że do zerwania przyczyniło się **wmieszanie się Norwegii,** która zażądała uczestnictwa w pertraktacyach celem zabezpieczenia swoich interesów.

Łotwa a sowiety.

Warszawa, 9 maja (Tel. wł.) Łotwa prowadzi w dalszym ciągu rokowania z Rosyą, ale wloką się one powoli i **prawdopodobnie nie doprowadzą do pomyślnego rezultatu.** Rosyanie nie chcą odstąpić powiatu Ostrogskiego, Pskowskiego i Siewierskiego, czego znowu żąda kategorycznie Łotwa.

PRZESILENIE GABINETOWE.

W związku z wyborami do konstytuanty łotewskiej, nastąpi prawdopodobnie **częściowe przesilenie gabinetowe.** Ministrem spraw zagranicznych zostanie prawdopodobnie Mejerowicz, spodziewane jest ustąpienie premiera Ulmanisa, kandyduje na jego miejsce Samuels, obecny prokurator senatu. **Wojsko łotewskie głosowało na socyalistów,** nie zaś na istniejące specyalne partye wojskowe.

STOSUNKI GRANICZNE.

Stosunki między Łotwą a Litwą i Estonią bardzo się zepsuły w ostatnich czasach wskutek zatargów granicznych.

O przynależność Dyneburga.

Ryga, 9 maja (PAT). Bolszewicy nie chcą przyznać Dyneburga ani Polsce ani Łotyszom. Miasto to powinno bowiem wedle bolszewików należeć do Litwy i być **punktem stycznym Rosyi z Litwą.**

Odroczenie konferencyi państw nadbałtyckich.

Warszawa, 9 maja (PAT). »Kurjer Warszawski« podaje: Konferencya państw nadbałtyckich, która miała się odbyć w połowie maja, **odroczoną została do lipca.**

Stanowisko lewicy socyalistów angielskich.

Warszawa, 9 maja (Tel. wł.) Donoszą tu z Londynu, że dnia 1 maja lewe skrzydło angielskiej Labour Party urządziło **wrogą manifestacyę przed poselstwem polskiem** w Londynie, w związku z ofenzywą na froncie ukraińskim. — Wznoszono okrzyki wrogie przeciw Polsce, wypowiadano rozmaite groźby, jednak do poważniejszych ekscesów nie doszło.

Niepohamowana zawiść prasy czeskiej.

Cieszyn, 9 maja (PAT). Czeskie Biuro prasowe podaje następujące głosy prasy czeskiej w sprawie ofenzywy polskiej przeciwko Rosyi:

Wedle »Narodnej Demokratie« Polacy nie wytępią bolszewizmu, bo wyprawa ich skończy się wreszcie fiaskiem. Polakom nie chodzi o pokonanie rosyjskiego bolszewizmu; chodzi im jedynie o imperyalistyczne zachcianki. Chcą zrabować wielkie rosyjskie terytorya i z wolnej Ukrainy zrobić swego wasala.

Gazeta »28 Rzijen« oświadcza, że Polska, jeżeli działa na własną odpowiedzialność, znajduje się na pewno przed katastrofalną klęską, która znów wstrząśnie pokojowym rozwojem europejskich stosunków, ponieważ Polska ani w przybliżeniu nie potrafi rozwiązać problemu wschodniego.

Wedle »Vecžeru« jest pewne, że dojdzie do polskiego odwrotu, albowiem Rosyanie są daleko silniejsi i ostatecznie odniosą zwycięstwo nad Polakami. Po zwycięstwie obecnej Rosyi wybuchłaby w Polsce ogromna socyalna rewolucya, a jest do niej tysiące przyczyn.

Wieczorne wydanie »Českého Slova« uważa, że sytuacya dla Polski jest bardzo drażliwa i nie można się dziwić, że polskie pisma nawołują Boga, aby ochraniał Polskę, tem więcej, że Anglia i Francya zachowują się wobec polskiej awantury bardzo wstrzemięźliwie.

»Pravo Lidu« pisze: W walce, która rozgrywa się na Ukrainie, wszystkie nasze sympatye nie tylko ze stanowiska socyalistycznego, ale i narodowego są po stronie Rosyi sowieckiej. Pismo to donosi następnie, że w najbliższych dniach uda się poselstwo czesko-słowackiej republiki do Rosyi i nawiązanie stosunków będzie przeprowadzone w przyśpieszonem tempie.

Kiereński o bolszewikach i granicach Polski.

Warszawa, 9 maja (Tel. wł.) Wczorajsza i dzisiejsza »Gazeta Warszawska« zamieściła **wywiad swego korespondenta paryskiego z byłym dyktatorem Rosyi, Kiereńskim.** Między innemi co do przyszłości Rosyi, wyraził Kiereński następującą opinię:

Rosya przeżywa obecnie ciężkie czasy, przestano się z nią liczyć jako czynnikiem polityki europejskiej, ale wielka demokracya rosyjska ocknie się dnia pewnego i **zrzuci wstrętne jarzmo bolszewickie,** jedynie nazwą różniące się od jarzma carskiego i stanie się znowu wielkiem mocarstwem demokratycznem. Ci, co spekulują dziś na osłabieniu Rosyi i chcą ją jeszcze więcej osłabić, nie powinni zapomnieć o naszem rychłem przebudzeniu. Bolszewicy w Rosyi **upadną szybko,** ponieważ buntuje się przeciw nim cały naród, a przedewszystkiem robotnicy i włościanie, ponieważ rząd sowiecki zawiódł ich nadzieje; miał ich wyzwolić z niewoli carskiej, a tymczasem jeszcze silniej przykuł ich do swego rydwanu i rządzi nimi przy pomocy teroru. Bolszewicy trzymają się tak długo tylko dzięki temu, że koalicya przez popieranie wojsk Kołczaka, Denikina i innych jenerałów reakcyjnych dała możność występowania bolszewikom w obronie wolności. Również przez zastosowanie blokady względem Rosyi, bolszewicy znacznie wzmocnili swoje stanowisko, będąc jedynem źródłem aprowizacyi kraju.

Co do **niepodległości Polski,** powiedział Kiereński, że niepodległość Polski jest faktem, na który się wszyscy zgodzili. Zaznaczył jednak, że dziś jest zdanie, że **z proklamacyą niepodległości Polski nieco się pośpieszono,** uniemożliwiając sobie dalsze targi o nią z sojusznikami.

Co do sprawy **granicy polsko-rosyjskiej,** zaznaczył Kiereński, że wysuwanie praw historycznych **jest dzisiaj nie na czasie.** Granica polsko-rosyjska wytyczona być musi na **zasadzie etnograficznej.** Jeżeli Polska, korzystając z osłabienia Rosyi, pod pokrywką rzekomych aktów uroczystych, których naród rosyjski nigdy nie uzna, zagarnie gwałtem(?) ziemie rosyjskie(?), to uniemożliwi na zawsze zaprowadzenie trwałego pokoju w Europie.

Osobliwe dokumenty.

Ciekawe dokumenty niemieckie.

Warszawa, 9 maja. (Tel. wł.). »Naród« publikuje pięć dokumentów w dwu grupach, nie pozostających ze sobą w żadnym związku.

Dwa dokumenty pierwszej grupy, którą możnaby nazwać niemiecką, zawierają **pisma berlińskiego ministerstwa spraw zagranicznych do ministra obrony Rzeszy i dotyczą szybkiego wzmocnienia i uzbrojenia »Reichswehry« ze** względu na ewentualną wojnę.

Trzeci jest instrukcyą dla Biura Wolffa z powodu **plebiscytu na Górnym Śląsku.** Instrukcya zarządza **ofenzywę kłamstwa publicystycznego przeciw Polsce.**

Nota Milleranda.

Pozostałe dwa kwiaty z tego bukietu mają **barwę koalicyjną.** W nocie z 26 marca b. r. Millerand, jako przewodniczący konferencyi pokojowej, zwraca się do rządu polskiego z uwagami **w sprawie kresów.** Nota p. Milleranda opiewa:

»Dowiedziawszy się, że rząd polski czyni przygotowania do wyborów w kilku prowincyach **rosyjskich** (!) zajętych przez wojska polskie, w celu upewnienia się co do życzeń ludności co do przynależności tych obszarów, w razie, gdyby ta wiadomość była prawdziwa, co zdaje się potwierdzać uchwała Sejmu z 25-go listopada u. r., byłyby mocarstwa sprzymierzone zmuszone zwrócić uwagę rządu polskiego, że postanowienie to może wywołać poważne następstwa, gdyż według traktatu wersalskiego nieoznaczone wówczas granice Polski mają być ustalone przez wielkie mocarstwa, więc one, **a nie Polska mają oznaczyć,** kiedy i jak ludność kwestyonowanych terenów ma się wypowiedzieć ze swoją przynależnością. Każdy plebiscyt przeprowadzony przez Polskę, przy obecności wojska, co niedawałoby gwarancyi swobodnego wypowiedzenia się ludności, musiałby być unieważniony«.

W dalszym ciągu nota pisze, że **plebiscyt może się odbyć tylko po okupowaniu tych terenów przez ententę i granice wschodnie Polski mogą być wyznaczone tylko przez ententę.**

Protest rządu angielskiego.

Ostatni dokument z 25 kwietnia r. b. zawiera protest rządu angielskiego i brzmi, jak następuje:

»Minister angielski, biorący udział w konferencyi ambasadorów, ma zaszczyt zwrócić się do rządu Rzeczypospolitej polskiej z uwiadomieniem:

Z informacyj, otrzymanych przez konferencyę ambasadorów, wynika, że wojska polskie dokonały nowych **napadów na ziemie litewskie,** przekroczywszy linię demarkacyjną, którą ustaliły główne mocarstwa i o której jenerał Foch za pośrednictwem jenerała Henrysa zawiadomił rząd polski jeszcze 27 lipca 1919 r. Te napady wykonane zostały w okolicy na południe od Dźwińska.

Polski sztab jeneralny ogłosił mobilizacyę w strefie suwalskiej. Komisya ambasadorów z tego powodu zmuszona jest zawiadomić rząd polski i oświadczyć raz jeszcze, że nie może dopuścić do wystąpienia Polski przeciw Litwie i żąda formalnie, aby **napady(!)** polskie na Litwinów ustały niezwłocznie. Konferencya jednocześnie wyraża nadzieję, że w interesie utrzymania dobrych stosunków między Polską a koalicyą rząd polski zdoła znaleźć sposób niezwłocznego **unieważnienia nakazanej mobilizacyi** w strefie suwalskiej«.

Dokumenty te są w istocie zadziwiające. Tak n. p. Millerand powołuje się w swej nocie na traktat wersalski, zwłaszcza na artykuł 87 tego traktatu. Tymczasem zarówno ten traktat, jak w szczególności ów wymieniony artykuł dotyczy **wyłącznie granicy zachodniej państwa polskiego.** Przypuszczać też należy, że rząd polski potrafi znaleść odpowiedź na to niesłychane w historyi dyplomacyi wystąpienie rządów sprzymierzonych, które, jak z treści widać, opierały się o fałszywe lub tendencyjne informacye, albo też popełniły łatwo dostrzegalne przeoczenie własnych postanowień. Prz. Red.

———=0=———

Wystawy wiosenne w Krakowie.

I.

WYSTAWA »SZTUKI«.

Niezwykle zasobną i bardzo żywą i urozmaiconą jest otwarta w dniu wczorajszym sześćdziesiąta szósta z rzędu wystawa stowarzyszenia artystów »Sztuka«. Zagościła do nas drogą na Warszawę, ale w rozmiarach znacznie zmniejszonych, gdyż stolica zatrzymała u siebie znaczną i to najbardziej może wartościową część plonu wystawowego. Uzupełnili te luki na miejscu nasi koryfeusze z Akademii przy placu Matejki najświeższym dorobkiem pędzla i dłuta, tak, że krakowska wystawa w zestawieniu z warszawską przedstawia się w znacznie zmienionych zarysach, niosąc plon tychże samych twórców, którzy zdecydowaną indywidualność swą umieli wyraźnie zaakcentować.

Axentowicz, Boznańska, St. Filipkiewicz, Jarocki, Kamocki, Lentz, Mehoffer, Pieńkowski, Weiss, Wyczółkowski — z rzeźbiarzy: Dunikowski, Laszczka, Pełczarski — oto kollekcya dostojnych w sztuce dzisiejszej nazwisk, które złożyły się na plon wystawy, stającej godnie obok długiego szeregu poprzednich, które w okresie dobiegającego ćwierćwiecza wywalczyły zrzeszeniu »Sztuki« wyróżniające i zaszczytne stanowisko na widnokręgu polskiej twórczości plastycznej.

Jest znamiennym i wiele mówiącym objawem, że po chwilowem zboczeniu w dziedzinę motywów wojennych, zboczeniu, które było tylko epizodem w ewolucyi naszego malarstwa, twórczość naszych mistrzów pędzla wyzwoliła się szybciej, aniżeli przypuszczać było można z pod wpływu nastrojów wojennych i militarnych. Atmosfera wojenna, która pozornie przytłumiała w ubiegłem sześcioleciu swobodny rozkwit twórczej myśli artystów, kładąc piętno chwili na produkcyi malarskiej, znikła niemal zupełnie z widnokręgu, otwierając wolną drogę swobodnej, nieskrępowanej już przejściowem panowaniem rodzaju malarskiego, narzuconego przez wojnę.

Jeden z najpopularniejszych twórców, prof. T. Axentowicz, ma tak odrębną, taką własną i oryginalną fizyognomię, że do znanej ogólnie jej charakterystyki dzisiejsza jego twórczość nie wiele dorzucić może. Mistrz portretu kobiecego, subtelny i niedościgniony znawca czaru młodości i urody, wykradł sztuce tajemnicę wyrażania tego czaru najwykwintniejszem dotknięciem kredki pastelowej. Podziwiamy tym razem te właściwości pędzla w portrecie pani D., oraz w świetnie podmalowanem akwarelą studyum pastelowem młodej kobiety, w portrecie »damy z wachlarzem«. Gdy pędzel artysty zagłębi się w tajnię duszy kobiecej, zdobędzie się pastel jego na przejmujący wyraz cierpienia, uzewnętrzniony w studyum portretowem młodej kobiety o silnym akcencie bólu. Dziełem wysoce interesującem, dającem świadectwo rozszerzonej skali pomysłów świetnego artysty, są kartony, wyobrażające jesień, zimę, lato i wiosnę, uposteciowane w przepysznych konturach kobiecych postaci o typie Axentowiczowskim. Ze szkiców wystawionych, sądząc, kartony te po wykończeniu, będą cennem wzbogaceniem plonu artystycznego twórcy »Pogrzebu huculskiego«.

Silna indywidualność Mehoffera, obracająca się skoncentrowaną siłą w witrażu, wypowiada się tym razem w tej dziedzinie projektem na trzy okna katedry w Fryburgu. W kartonach tych przemawia artysta całą potęgą swej indywidualności — a choć martwy karton w części tylko daje pojęcie o potędze wrażenia, jakie wywiera gotowy witraż, choć jest on tylko momentem pracy, która tylko przy pomocy barwnego szkła może osiągnąć pełnię artystycznego efektu, porywa nas siła pomysłu twórczego, zawarta w tych połamanych i poskręcanych liniach mistrzowskiego rysunku. Przedsmak tego wrażenia daje gotowy witraż z postaciami świętych patronek: Adelajdy, Jolanty, Kingi i Salomei. Mocna indywidualność Mehoffera, wypowiadająca się najpełniej i najswobodniej w witrażu, kładzie swe piętno i na portretach męskich, kobiecych i dziecinnych, z których każdy z osobna ma swój odrębny charakterystyczny wyraz. Przejawia się ona również w cyklu węglowych portretów i studyów, oraz w doskonałych rysunkach fasad architektonicznych i wnętrz.

Wojciech Weiss na żadnej z poprzednich wystaw nie wystąpił z takiem bogactwem i taką różnorodnością malarskiego plonu, jak obecnie. Śmiało zaznaczyć można, że wielki talent artysty znajduje się w chwili obecnej u szczytu swej drogi, olśniewając szerokością lotu, kunsztem rysunku, bogactwem i soczystością kolorytu. Mamy tu kilka kapitalnie malowanych aktów kobiecych, odbiegających techniką daleko od dawniejszych w tej dziedzinie studyów, cały cykl pejzaży, kilka studyów rodzajowych i portretów. Jest w tych dziełach coś, co nas stawia przed oblicze sztuki, jest indywidualizm artysty, który jest wrogiem banalności. W subtelnie malowanych, porywających soczystością tonu pejzażach, jest intuicyjne odczucie piękna przyrody, w studyach i aktach trzeba podziwiać czystą, szlachetną linię rysunku, w kompozycyach zawsze nie banalny pomysł, okraszony szczegółami urozmaicającemi lub ożywiającemi zasadniczy motyw, jak n. p. w obrazie »amatorki wiśni«, lub w »Sielance«, gdzie na pierwszym planie widzimy studenta z dziewczynką, odpoczywających na miedzy wśród łanów zboża. Doskonały portrecik dziewczynki z lalką, »Śpiąca dziewczynka«, »Dama z pieskiem«, »Dwa psy« — obok tego kilkanaście wybornych pejzaży — oto zawartość kollekcyi Weissa, dominującej na pierwszym planie wystawy. Wszechstronność talentu prof. Weissa, dającego pierwszorzędne wartości zarówno w pejzażu, jak w portrecie, nadaje specyalny wdzięk jego bujnej twórczości, świadcząc o wyjątkowej pracowitości artysty.

Na czele najliczniej reprezentowanej dziedziny krajobrazu kroczy w pierwszym szeregu Stefan Filipkiewicz. Jeden z najbardziej utalentowanych uczniów Stanisławskiego, przejął ze swego mistrza tylko to, co on dawał najlepszego w swej metodzie, to jest intuicyjne odczuwanie piękna przyrody. Poza tem w rysunku, technice, w umiejętności wybierania motywów, poszedł drogą własną, która mu zapewnia dziś zaszczytne w sztuce stanowisko. Utrwaliły je dopiero lata wojenne, w których indywidualizm Filipkiewicza skrystalizował się i nabrał opalowych blasków. Nie zadowala się on już przeniesieniem na płótno bezpośredniego wrażenia, ale szuka zjawisk światła, niecodziennych tonów zasadniczych, eksperymentów malarskich, zaciekawiających rodzajem światłocienia. Takiemi są w pierwszym rzędzie krajobrazy zakopiańskie z tłem wierchów tatrzańskich, złoconem światłem słońca, albo wnętrza ogrodów, czarujących bujnością zieleni, albo sady owocowe w pełni rozkwitu, ujmujące wdziękiem koloru, albo wazony z kwiatami, malowane z pierwszorzędną techniką. W obrazach Filipkiewicza odczuwamy wiew zdrowia. Odczucie piękna przyrody fenomenalne, nadające n. p. wielkiemu krajobrazowi, który dominuje w świetlicy, wartość muzealną.

P. St. Kamocki ma również swój wyraźny indywidualizm. Podobnie, jak Filipkiewicz, i on umiłował przedewszystkiem krajobraz tatrzański, ale wyraża go w formach prostych i jasnych, czasem brutalnych, ale zawsze z dużem odczuciem i z żywiołową siłą. Z wystawionych obecnie zwracają uwagę dwa pejzaże z okolic Krakowa: »Żniwo«, »Obejście góralskie w Zakopanem«. Subtelniejsze dotknięcie i staranniejsze wykończenie pierwszoplanowych szczegółów mogłyby sztukę p. Kamockiego uczynić jeszcze sympatyczniejszą. Jako nowo powołany profesor naszej Akademii, ma p. Kamocki obowiązek dbać w pierwszym rzędzie o poprawny rysunek i tę zasadę wpajać w swoich uczniów.

Wybitne wśród pejzażystów miejsce należy się p. Ignacemu Pieńkowskiemu za cykl doskonale odczutych krajobrazów i ładnie malowanych kwiatów. Z krajobrazów najwięcej talentu wykazuje »Jezioro« i »Szary dzień« — dwa obrazy, będące poniekąd rewelacyą w sztuce pejzażowej. Wymienić tu jeszcze należy pejzaże p. Jarockiego i doskonałą »Werandę« Boznańskiej, obraz o wysokich walorach malarskich, malowany właściwą artystce metodą.

W dziale rzeźby wystąpili ze swemi dziełami: Pełczarski z cyklem dobrze modelowanych i w harmonijnych liniach utrzymanych studyów Madonny, Dunikowski z portretem profesora Weissa i dziwacznie koloryzowaną głową kobiety, Puget z dwoma ładnemi studyami, wreszcie profesor Laszczka, którego dwa małe modele sarkofagów, a zwłaszcza »Św. Wojciech«, mają wszystkie cechy dzieła wysokiej artystycznej miary.

Plonu »Sztuki« dopełnia osobna w świetlicy rozmieszczona wystawa wspaniałych autolitografij profesora Wyczółkowskiego ze zbiorów Fel. Jasieńskiego.

W.

Narady polskie w Paryżu.

Do »Gaz. Warsz.« donoszą z Paryża pod datą 29 kwietnia:

Bawią w Paryżu Eustachy Sapieha, poseł polski w Londynie i Władysław Sobański, poseł polski w Brukseli. Posłowie ci, wspólnie z Maurycym Zamoyskim, posłem polskim w Paryżu, oraz p. Erazmem Piltzem, delegatem z misyą specyalną, odbywają z p. ministrem spraw zagranicznych ważne narady. Poseł Sapieha przybył do Paryża wczoraj rano w pociągu p. Milleranda z San Remo, gdzie bawił podczas konferencyi Rady Naczelnej koalicyi wespół z Konstantym Skirmuntem, naszym posłem w Rzymie. Poseł Skirmunt wrócił z San Remo na swoje stanowisko.

Sprawy Gdańska.

Paryż, 9 maja (PAT). Na Quai d'Orsay odbyła się w piątek rano **konferencya ambasadorów.** Przewodniczył Juliusz Cambon. Omawiano **sprawy Gdańska** w obecności sir Towera, wysokiego komisarza tego miasta.

Nota o rozwiązanie Sicherheitswehry.

Warszawa, 9 maja. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, **rząd polski przesłał do ententy notę, w której domaga się rozwiązania »Sicherheitswehry«.**

Zaznaczyć także należy, że, według informacyj oficyalnych, **dokumenty** o rzekomo przygotowywanem powstaniu polskiem na Górnym Śląsku, ogłoszone w pismach niemieckich, **są sfałszowane.**

Nota min. Benesza.

Warszawa, 9 maja. (Tel. wł.). Czeski minister spraw zagranicznych, dr Benesz, zwrócił się do przedstawicielstwa polskiego w Pradze z oficyalną notą, w której zaznaczono, **że rząd czecho-słowacki zachowywał zawsze poprawne stanowisko w stosunku do Polski** i nie uzbroił ani jednego żołnierza ukraińskiego, lub bolszewickiego do walki z Polską. Brygada ukraińska, która schroniła się na teryoryum czeskie, została rozbrojona i internowana w Gablenz. Jest to zgodne z prawem międzynarodowem i lojalne w stosunku do Polski. W sprawie tego rozbrojonego wojska żadne rozporządzenia dalsze nie były i nie będą wydane bez porozumienia się z ententą i rządem polskim.

Z terenów plebiscytowych.

Ciężka sytuacya na Warmii i Mazurach.

Olsztyn, 9 maja. (PAT). **Na Warmii i Mazurach położenie bez wyjścia.** Przed trzema tygodniami po pogromie, jaki miał miejsce na całym terenie plebiscytowym, biuro informacyjne rad ludowych i związków ludowych mazurskich po długich naradach i poważnem rozpatrzeniu kwestyi przyszło do przekonania, że **wszelka praca plebiscytowa dla Polaków jest tu uniemożliwiona.** Biuro informacyjne, które jest uznane przez wszystkie władze na terenie plebiscytowym mazurskim i warmińskim, prócz kwidzyńskiego, który ma swoje przedstawicielstwo, zdecydowało się zawiesić wszelkie prace przygotowawcze do plebiscytu, dopóki komisya międzysojusznicza nie da Polakom warunków bezpieczeństwa i równouprawnienia z Niemcami, do czego mają prawo. W wywodach swoich, przyjętych jednogłośnie, biuro oświadcza, że jedynie **rząd polski** może je powołać do pracy i dodaje, że przerwanie działalności nie należy uważać, jako strajk w stosunku do komisyi, albo sabotowanie roboty plebiscytowej, lecz jest to wywołane przez karygodny brak bezpieczeństwa dla Polaków na terenie plebiscytowym.

Olsztyn, 9 maja. (PAT). Biuro informacyjne wybrało wczoraj na posiedzeniu ogólnem **delegacyę do Paryża,** w skład której weszli, oprócz Czeczka i Lejka, dwaj inni obywatele miejscowi. Wyjadą oni do Paryża, aby tam otrzymać przysługujące Polakom prawa na mocy traktatu pokojowego, których na miejscu komisya dać nie chce.

Agitacya bolszewicko-czeska i awantury czeskie w Cieszyńskiem.

Cieszyn, 9 maja (Tel. wł.) »Duch czasu« i cała czeska prasa bolszewicka już z góry zapowiadała, że najpóźniej za trzy miesiące w Cieszynie będą bolszewicy. Zostało stwierdzone, że ze strony czeskiej czynione są nadzio bezskuteczne usiłowania, aby przeszczepić komunizm na robotnika polskiego. Nieznani kolporterzy podrzucają nocami do mieszkań broszury i pisma komunistyczne, drukowane w języku polskim. Stwierdzono również, że w końcu marca i w połowie kwietnia odbyły się w Orłowej konferencye komunistów, w których brali udział znani władzom **komuniści niemieccy i czescy z Cieszyna i Karwiny.** Zdaje się, że pod ich wpływem wybuchł we wtorek i środę dziki strajk górników czeskich w kilku szybach w Pietwałdzie, Porębie i Łazach.

Na dzień 7 maja zwołali Czesi wiec na placu w Orłowej. Zebrał się kilkutysięczny tłum. — Przewodniczący komisyi administracyjnej w Morawskiej Ostrawie poseł Jan Prokesz **wzywał podobno do umiarkowania,** zwracając uwagę na przewagę Polski wobec Czech i żądał zaprzestania rozpoczętego strajku. Sprzeciwił się temu znany prowokator czeski Piecha, który groził zdemolowaniem Niemieckiej i Polskiej Lutyni, jeżeli gminy te nie zostaną natychmiast przyłączone do czeskiej administracyi i żądał przeprowadzenia plebiscytu do 15 maja, gdyż w przeciwnym razie **sami Czesi przeprowadzą sobie plebiscyt.** Po wiecu w Orłowej przyszło do starcia między kawaleryą francuską, złożoną z 50 ludzi, którzy usiłowali tłum rozpędzić, o czem już wczoraj donosiliśmy. W pobliżu posterunku żandarmeryi polskiej przyszło do starcia i wymiany strzałów między żandarmami a bandą czeską. Dwóch ciężko rannych żandarmów polskich uwolnili Francuzi z rąk bojówki czeskiej i odwieźli do Frysztatu. Wywiązała się strzelanina, po której bojówka czeska wycofała się. Po obydwóch stronach są liczni ranni. Później w nocy wojska francuskie aresztowały na drodze do Zabłocia czeską **bojówkę,** złożoną z 14 ludzi. W Zabłociu zaatakowana przez przeważające siły zbrojne kawalerya francuska dała ognia, przyczem **padło 6 ludzi.**

NOTA P. MANNEVILLA DO CZECHÓW.

Cieszyn, 9 maja (PAT). »Moravsko-Slezki Dennik« ogłasza odpowiedź przewodniczącego międzynarodowej komisyi plebiscytowej w Cieszynie Mannevilla na rezolucye czeskich organizacyj górniczych, wręczoną mu przez delegata czeskiego dra Mattousza. **P. Manneville oświadcza w nocie, że potępia wszelkie terorystyczne czyny i życzy sobie, aby głosowanie przeprowadzone było jak najprędzej.** W maju nie będzie się ono mogło odbyć, ponieważ miasta śląskie, głównie Cieszyn i Bielsko, zażądały przedłużenia terminu, przeznaczonego do sporządzenia list wyborczych.

SPECYALNA KOMISYA KOALICYJNA.

Bytom, 9 maja (PAT). Pisma niemieckie donoszą, że w najbliższym czasie ma przybyć na Górny Śląsk **specyalna komisya koalicyjna** śledcza z jener. Nolletem na czele, która ma zbadać zarzuty rządu niemieckiego przeciwko międzysojuszniczej komisyi rządzącej w Opolu. Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości brak. Prasa niemiecka przypuszcza, że komisya ta zajmie się również zbadaniem dokumentów rzekomego zbrojnego sprzysiężenia Polaków na Górnym Śląsku.

DALSZE FALSYFIKATY NIEMIECKIE.

Bytom, 9 maja (PAT). Wrocławska »Schlesische Volkszeitung« podaje odbitkę fotograficzną **drugiego rzekomego rozkazu tajnego polskiej organizacyi wojskowej na Górnym Śląsku.** Rozkaz jest wydany przez komitet obrony Śląska, którego siedziba nie jest podana. Jednak z innych dokumentów, w których podane jest sprawozdanie z jakiegoś rzekomego tajnego zebrania Sokołów polskich na Górnym Śląsku, w którem brał udział niejaki p. Kostanecki z Poznania, możnaby przypuszczać, że ów komitet istnieje w Poznaniu. Równie i ten drugi rozkaz odznacza się wielką ilością błędów ortograficznych i stylistycznych i jest takim samym **marnym falsyfikatem** jak poprzedni. Drugi zaś rozkaz rzekomego tajnego zebrania Sokołów nosi podpis jakiegoś Pawlickiego. Wszystkie te dowody dołączył rząd niemiecki do swojej noty, którą przedłoży komisyi rządzącej w Opolu.

Poznań, 9 maja. (PAT). Niektóre pisma niemieckie na terytoryum plebiscytowem Prus zachodnich, między innemi »Marienwerder Ztg« i »Allensteiner Ztg«, ogłosiły rzekomy list ministra b. dzielnicy pruskiej, Seydy, pisany do jego bratanka, pracującego na kolei polskiej na Pomorzu w charakterze asystenta, w którym to liście minister radzi swojemu bratankowi, aby zabierał manatki i wynosił się do Niemiec, gdyż położenie jest tu niepewne. Polska Ajencya telegraficzna upoważniona jest przez ministra b. dzielnicy pruskiej do zaznaczenia, że minister Seyda żadnego bratanka, pracującego na kolei, nie posiada i listu takiego do nikogo nie pisał, a więc cała owa wiadomość **jest zupełnym wymysłem.**

ROWNOUPRAWNIENIE ALBO STRAJK POWSZECHNY.

Bytom, 9 maja (PAT). Ponieważ międzysojusznicza komisya w Opolu nie dała dotychczas odpowiedzi (termin upłynął dnia 5 maja) na żądania wieców polskich z dnia 25 kwietnia, **robotnicy polscy postanowili strajk jeneralny,** który ma się rozpocząć w poniedziałek dn. 10 bm., o ile komisya w ostatniej chwili nic konkretnego nie odpowie. Na decyzyę robotników polskich wpłynął także niedzielny napad Niemców na Polaków, któremu władze koalicyjne nie zdołały przeszkodzić, a także wiadomości z terenów plebiscytowych na Warmii i Mazurach, które donoszą, iż tamtejsza ludność polska uzyskała już równouprawnienie w urzędach powiatowych, szkolnych i policyjnych. **Do jeneralnego strajku robotników polskich przyłączą się prawdopodobnie dzieci ze szkół polskich,** które już w powiecie rybnickim rozpoczęły strajk jeneralny na życzenie rodziców z powodu niestosowania się nauczycieli do obowiązku udzielania dzieciom nauki języka polskiego. **Ludność polska wsi zdecydowaną jest nauczycieli hakatystów powypędzać.**

DOBRE SKUTKI GWAŁTÓW NIEMIECKICH.

Bytom, 9 maja (PAT). W Opolu odbywają się w dalszym ciągu napady band niemieckich na domy polskie. Dotychczas naliczono **przeszło 100 rannych,** w tem znaczna ilość ciężko rannych. Ludność polska oburzona jest na brak stanowczości ze strony władz **koalicyjnych,** które zazwyczaj dopiero po wypadku interweniują. Na rozkaz komisyi koalicyjnej **wydała komisya polska odezwę** do ludności niemieckiej z apelem do zaprzestania gwałtów. To jednak nie pomogło. Napady powtarzają się dalej, albowiem bandy niemieckie nic sobie z tej odezwy nie robią. Sicherheitswehr raczej pomaga bandom tym niż przeszkadza. Ludność wiejska powiatu opolskiego, która udała się w niedzielę na pochód uroczystości Trzeciego Maja do Opola, została tam przez Niemców pobita. Chcąc się zrewanżować, postanowiła ona nie dostarczać więcej żywności dla niemieckich mieszczan Opola. Gazety niemieckie donoszą o tem, że ludność polska okolic Opola nie dostarcza do miasta produktów wiejskich, a przybywających z Opola Niemców wypędza kijami albo szczuje psami. Ten środek zdaje się przemówił do przekonania Niemców w Opolu, bo, jak donoszą pisma niemieckie, **wszystkie stronnictwa niemieckie w Opolu wydały odezwę do ludności,** w której potępiają ekscesy i wzywają ludność niemiecką do spokoju. Zdaje się jednak, że **napad niedzielny w Opolu zrobił dla uświadomienia narodowego polskiej ludności wiejskiej z okolicy Opola więcej, niż dotychczasowa praca oświatowa ze strony polskiej.**

Sprawy spisko-orawskie.

Nowy Targ, 9 maja. (PAT). Dnia 7 maja na granicy orawskiej strzelali **żandarmi czescy do jadącej do Małopolski wycieczki,** złożonej z kilkunastu gazdów orawskich. Zajście miało miejsce w Popielniku, granicznej wsi nieopodal Czarnego Dunajca. W przewożącym wycieczkę samochodzie odkryto ślady kul. Aresztowano również p. Kazimierza Dobrowolskiego, który udał się z Nowego Targu na Orawę naprzeciw wycieczki. Z polecenia kapitana francuskiego przewieziono go do Trzciany.

Wczoraj przybył tu jenerał Latinik, przedstawiciel rządu polskiego przy międzynarodowej komisyi w Cieszynie. W Nowym Targu przedstawili się jenerałowi członkowie komitetu plebiscytowego z drem Bednarskim na czele, oraz przewodniczący narodowych komitetów spiskich i orawskich wraz z rezydentami na obszarze plebiscytowym.

Czesi zabronili ludności orawskiej namiestowskiego powiatu **udawania się do Polski po zakupno żywności.** Granicy strzegą pilnie żandarmi i strażnicy graniczni, których ilość stale powiększa się, wbrew zapowiedziom o zredukowaniu do przedwojennej liczby. Podobnie, jak przed przybyciem międzynarodowej podkomisyi, tak i teraz ludność ukradkiem i nocami przedostaje się na polską stronę. Odcięcie powiatu namiestowskiego od Polski jest zupełne, **nie dochodzi żadna polska gazeta.** Teror wykonywali przedtem rządowi czechofile i Czesi narodowcy; teraz to samo czynią zbolszewizowani żołnierze. Niema mowy o jakiejkolwiek zmianie kursu wobec Polaków. Podobnie, jak na Słowaczyźnie, rośnie **teror czerwonych** na Orawie, wydarzają się coraz częściej konfiskaty żywności, przydzielonej orawskim wsiom, przywożonej z Polski. I tak zabrano w tych dniach beczkę nafty i 250 kilogramów ziemniaków, przeznaczonych dla miejscowości Rabczyce. Dnia 1 maja w Namiestowie urządzili **czescy bolszewicy** całonocną demonstracyę przed mieszkaniem polskiego rezydenta, a w końcu wybili mu okna. Rząd polski uwiadomiono o tych zajściach.

Wyniki konferencyi w San Remo.

Warszawa, 9 maja. (Tel. wł.). Według otrzymanych tu wiadomości, wyniki konferencyi w San Remo są następujące: 1) **Turcya zatrzyma Konstantynopol.** 2) **Mandat nad Armenią otrzymają Stany Zjednoczone, Anglicy nad Mezopotamią i Palestyną, Francya nad Syryą.** 3) **Cieśniny będą umiędzynarodowione, przyczem Anglia otrzyma przewagę w komisyi nadzorczej.**

Nota, podpisana przez Nitti'ego, wystosowana imieniem konferencyi do Niemiec, stwierdza, że **wojska francuskie będą wycofane z zajętych w Nadrenii miast, gdy załoga niemiecka będzie usunięta z terenów neutralnych w zagłębiu Ruhr.**

Na dobie.

Z DZIEJÓW KIJOWA.

Naddnieprzańscy Polanie na »ziemi polskiej« (tak ją Kronikarz Nestor w swej »powieści dawnych lat« nazywa) założyli nad Dnieprem Kijów. Gródek ten ujrzeli, idąc ku Carogrodowi, Oskold i Dir, dwaj rycerze z waregskiej drużyny Ruryka »i zostali w grodzie tym i zgromadzili mnóstwo Waregów i poczęli władać ziemią polską« (i naczasta władieti polskoju zemleju). Tak mówi legenda o przybyciu Rusów-Waregów do Kijowa, którego nazwa miała pochodzić od księcia słowiańskiego, Kija.

Kiedy całej ziemi Polan naddnieprzańskich i sąsiadujących z nią innych plemion słowiańskich narzucili najeźdźcy normańscy nazwę Rusi, został Kijów »macierzą grodów ruskich«. Tak go już miał nazwać Oleg, książę waregski, kiedy zabiwszy Oskolda i Dira, osiadł w Kijowie i nakładał dań na »Słowieny«, Krywicze i Merę«.

Pod panowaniem książąt rusko-waregskich Kijów już w X. wieku stał się miastem bogatem i wspaniałem. Przez niego szedł cały handel północnego wschodu Europy z Carogrodem. Dytmar opowiada, oczywiście z olbrzymią przesadą, o 400 cerkwiach kijowskich, a Adam z Bremy zwie go ozdobą Rusi, drugim Carogrodem.

W walkach książąt ruskich o panowanie nad Kijowem brała udział i Polska. Bolesław Chrobry w roku 1018 poszedł na Ruś, aby przywrócić tron swemu zięciowi Światopełkowi, wygnanemu przez Jarosława: wtedy to miał uderzyć mieczem w kijowską bramę złotników greckich (»złotą bramę«). Później Bolesław Śmiały w roku 1069 zdobył Kijów dla Izasława.

Dzieje książąt kijowskich, to jeden szereg walk domowych. Wyganiali się wzajemnie, mordowali, zdradzali, wykłówali sobie oczy, naprowadzali na siebie dzikie hordy...

Początki swego upadku zawdzięczał Kijów tworzącej się Moskwie na Suzdalu. Najazdy suzdalskie książąt Jerzego i Andrzeja, zapisały się krwawo w jego dziejach. Najeźdźcy zachowywali się, jak dzicz pogańska: łupili, niszczyli, palili, znieważali świątynie...

Po nich dzieła zniszczenia dokonywali Połowcy. Pod r. 1201 zapisywali kronikarze taką od nich krzywdę, »jakiej nie pamiętała ziemia ruska«.

Po Połowcach przyszli Mongołowie. Stali się panami całej Rusi kijowskiej. W Kijowie rządził baskak tatarski.

Tatarów wypędziła Litwa. Już podobno Gedymin zajął Kijów, ale to rzecz niepewna. Pewnem jest natomiast, że Olgierd w roku 1363, pobiwszy Tatarów pod Sinemi wodami, stał się panem Kijowszczyzny. Syn Olgierda, Włodzimierz, jako władca Kijowa, składał hołd w. księciu litewskiemu, Jagielle.

Po Grunwaldzie Jagiełło odnowił biskupstwo łacińskie w Kijowie. Podejmował go w nim Witold (1411).

W roku 1569 Kijowszczyzna wolą Zygmunta Augusta, za zgodą, a raczej na prośbę panów ruskich, wcielona została do Korony.

Pod panowaniem Polski Kijów zaczął się wznosić na nowo. Władysław IV. zamienił prawosławną szkołę bracką na kolegium. »Akademia« ta była głównem ogniskiem oświaty na Ukrainie.

Za Chmielnickiego Kijów ogromnie ucierpiał od kozaków. Mordy, rabunki były na porządku dziennym.

Po Beresteczku Jan Kazimierz dla podźwignięcia upadającego zupełnie miasta nadał mieszczanom kijowskim ogromne przywileje i ulgi, jakich prawie żadne miasto w Polsce nie posiadało. Ale niedługo się tem cieszyli. Chmielnicki poddał się Moskwie i do Kijowa przybyli bojarowie moskiewscy dla odebrania przysięgi.

Ugoda hadziacka (1658) powróciła Kijów Polsce, ale znów na krótko. Pokojem andruszowskim (1667) odstąpiono Moskwie Kijów na dwa lata. Pokój grzymałtowski za Sobieskiego (1686) przyznał go jej »na wieczne czasy«.

Pomimo to Kijów aż za połowę XIX. wieku nie utracił pewnych cech polskości. Zwłaszcza po rozbiorach stał się stolicą szlachty ukraińskiej, która tu się zjeżdżała na słynne »kontrakty«. Rozbrzmiewał w nim głośno język polski. W jego murach uniwersyteckich kształcił się znaczny procent młodzieży polskiej, której część wzięła udział w wypadkach roku 1861—1863. Wychodziły w Kijowie polskie książki i pisma zbiorowe. *K. b.*

KRONIKA.

Kraków, 9 maja.

NASTĘPNY NUMER „NOWEJ REFORMY" wyjdzie we wtorek rano o zwykłej porze.

ŚW. STANISŁAW. Mieliśmy więc znowu wczoraj — mimo wszystkie zmiany wojenne — „modo antiquo" święto z tej strony Wisły i dzień roboczy z tamtej — w Dębnikach, Ludwinowie, Podgórzu itd. Oczywiście, że Stanisławy czy Stasie, których jest w Polsce, jak piasku w morzu, świętowali bez względu na to, z której strony Wisły los dał im stałe mieszkanie, i świętowali solennie. Liczne życzenia składano i odbierano serdecznie, a jaki taki „zakropił" sobie ten dzień uroczysty, czem mógł i co dostał. W Krakowie zresztą świętowano wczoraj uroczyście, na tradycyjnym odpuście na Skałce było wielu pobożnych. Były oczywiście przytem wszelkie odpustowe akcesorya. Większość sklepów w Krakowie była zamknięta.

Pogoda jednakże na wczorajsze święto dopisała nieosobliwie. Już od samego ranka niebo, przez które przeciągały ciągle chmury, było niepewne, a powietrze dość chłodne. Po południu około 6 spadł deszcz, ale niewielki. Pomimo to ludzie wyszli trochę za miasto, odjechała też statkiem wycieczka na Bielany, zorganizowana przez oddział wioślarski „Sokoła" z racyi otwarcia przystani.

Z TOW. KRESÓW POMORSKICH. Koło małopolskie Tow. kresów pomorskich w Krakowie ukonstytuowało się, jak następuje: Prezydyum honorowe stanowią rektor dr K. Morawski prezes, p. H. Sienkiewiczowa i prezydent dr E. Bandrowski wiceprezesi, dr Lubecki sekretarz. W skład zarządu wchodzą: ks. dr T. Kruszyński, prezes, pastor K. Michejda i dr T. Zakrzewski wiceprezesi, dr Lubecki skarbnik, p. Stanisławowa Kowicka zastępczyni. Do komisyi kontrolującej należą: starszy radca E. Kubalski, p. Seifertowa i p. Skórczewski. Biuro Towarzystwa mieści się przy ul. Wiślnej 2, I piętro, otwarte we wtorki, czwartki i soboty od godz. 5—6.

POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ jeneralnego delegata rządu odbędzie się w Krakowie w Krzysztoforach dnia 17 maja.

ROZBICIE KONFERENCYI POLSKO-CZESKIEJ W SPRAWACH KOLEJOWYCH. Tel. nam z Warszawy: Konferencya polsko-czeska w sprawie kolejowej, prowadzona w Krakowie, nie wydała żadnego rezultatu. Czesi żądali 100.000 K za jeden pociąg do Piotrowic. Uznano tę cenę za tak wygórowaną, że zaniechano wogóle pertraktacyj.

DODATKI DROŻYŹNIANE DLA EMERYTÓW, WDÓW I SIERÓT. Jak ogłasza dyrekcya skarbu we Lwowie, podwyższono począwszy od 1 stycznia 1920 nadzwyczajny dodatek drożyźniany dla cywilnych emerytów funkcyonaryuszy państwowych, nauczycieli szkół średnich i wyższych, jakoteż dla wdów i sierót po nich, w ten sposób, że wynosi on od dotychczas pobieranych emerytur, pensyj wdowich i sierocych, jakoteż darów z łaski bez dodatków drożyźnianych i kwartalnych, do 400 K włącznie 400 procent; do 600 K włącznie 200 procent; do 1000 K włącznie 150 proc., do 2000 K włącznie 100 procent; wyżej 2000 K włącznie 40 procent. Przekazanie zaległych rat tego dodatku już się w dyrekcyi skarbu rozpoczęło, a uprawnieni, którzy już w swoim czasie wnieśli poświadczenia wymagane, przedkładać nowych poświadczeń celem uzyskania obecnie uchwalonego dodatku nie potrzebują.

LOSOWANIE SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH. W prezydyum sądu okręgowego karnego w Krakowie odbyło się losowanie sędziów przysięgłych na III kadencyę, która rozpocznie czynności 1 czerwca 1920. Przy losowaniu byli obecni: prezes sądu Pelc, sędzio wie: s. o. Bocheński, Patak, prokurator Schwarc, reprezentant Izby adw. dr F. Jakubowski, protokolant dyr. kanc. prezydyalnej p. Fortuna. Wylosowani zostali: Przysięgli główni: Achler Jakób wł. real., Bielecki Józef, kupiec, Breuer Karol, wł. real., Czajnicki Leopold, wł. real., Chlipalski Franciszek, wł. domu nocleg., Dobrzański Józef, dyrektor Tow. dostaw. obuwia, Feliński Julian, emer. urzęd. mag., Gawlas Wincenty, wyszynk trunków, Gredzicki Wł., wł. pralni chem., Głąbiński Józef, urzędnik Tow. wzaj. ubezp., Kawa-Wawrzyniec, wł. realn., Korosadowicz Edmund, art. rzeźbiarz, Kostecki Antoni, wł. pensyonatu, Lipiński St., wł. real., Lisiński Jan, wł. real., Łapiński Kaz., wł. real., Major Maryan, wł. real., Michalik Jan, wł. real., Migdziński Fr., wł. real., Mikołajski Zygm., wł. real., Nebenzahl Lazar, handel spirytusem, Nędza Ludwik, wł. kawiarni, Puszet Ludwik, art. rzeźbiarz, Paszkowski Jan, kupiec, Pawłowski Franciszek, kupiec, Piasecki Adam, wł. fabryki czekolady, Polundkiewicz Jan, wł. real., Rajtar Franciszek, wł. real., Romanowski Wincenty, urzęd. banku galic. dla handlu i przemysłu, Skalnowski Zdzisław, urzęd. Tow. wzaj. ubezp., Spira Samuel, kram mydlarski, Solski Michał, wł. real., Tarnawiecki Włodz., wł. real., Urbański Walery, wł. real., Wołoszyński St., wł. real., Zerugiewicz Andrzej, urzęd. banku oszczęd. Przysięgli zastępcy: Gedula Franc., wł. real., Jasiński Ludwik, wł. real., Kusienowicz Marcin, masarz, Krupa Mikołaj, wł. real., Norek Karol, kupiec, Rozpędzik Franciszek, wł. real., Schindel Zygmunt, wł. real., Tylko Antoni, wł. real., Ziebiński Jan, piekarz.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś po południu „Kościuszko pod Racławicami", wieczorem po raz 14 „Ponad śnieg" St. Żeromskiego. Jutro (poniedziałek) po raz piąty w tym sezonie barwna komedya historyczna St. Krzywoszewskiego, „Pani Chorążyna", stale wypełniająca widownię. We wtorek po raz 18 „Lilia Weneda". We środę 12 bm. premiera pogodnej komedyi wiejskiej M. Fijałkowskiego „Pan poseł" z pp. Miarczyńskim, Hryniewiczówną, Guttnerem, Modzelewską, Czarnecką i Nowackim.

WPŁYWY WĘGIERSKIE W KULTURZE POLSKIEJ. Pod tym tytułem miał odczyt Adryan Diveky na wykładach uniwersytetu powszechnego. Prelegent mówił wpierw o kulturze węgierskiej pod Arpadami, o wpływach obcych na kulturę węgierską i o jej stosunku do zachodu. Potem omawiał ścisłe stosunki między Arpadami i Piastami, jak również tych ostatnich z Andegawenami. Pierwsze wpływy kulturalne węgierskie jawią się w Polsce w XIII wieku, kiedy Węgry przyswoiły sobie już kulturę zachodnio-europejską. Te wpływy pokazują się na polu górnictwa: dopiero sprowadzenie górników węgierskich przez Kingę rozwinęło kopalnie soli w Bochni i Wieliczce. Olbrzymie znaczenie miało w kulturze węgierskiej sprowadzenie rodu Andegawenów na tron węgierski. Oni to zaszczepili wysoką kulturę francusko-włoską na Węgrzech. Dzięki pobytowi Kazimierza Wielkiego na dworze węgierskim i stałych stosunków między Węgrami i Polską, przedostały się te wpływy także i do Polski.

Węgry oprócz tego wywarły mocny wpływ pod względem ustrojowym, gdyż złota bulla węgierska służyła pod wieloma względami za wzór dla przywilejów budzińskiego i koszyckiego. Spotykamy się tam nawet z wyrazem węgierskim i na wzór węgierski przekształconemi miejscowościami.

Dalszy ciąg wykładu odbędzie się w niedzielę; prelegent będzie mówił o wieku XV-tym, o epoce humanizmu i odrodzenia.

W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A-B 39) odbędą się następujące wykłady: W niedzielę, 9 bm. Julian Tuwim: O futuryzmie z autorecytacyami; w poniedziałek, 10 bm. prof. I. Chrzanowski: Przedświt a prelekcye paryskie; we wtorek 11 bm. prof. dr Józef Flach: Kijów; w piątek, 14 bm. dr H. Elzenberg: Rabindranath Tagore (I Człowiek i dzieło); w sobotę 15 bm. prof. dr Józef Reiss: Puccini — Butterfly (z ilustr. muz.). Początek o godz. 7 wieczór.

ALFRED LANGER, art. opery berlińskiej i wiedeńskiej wystąpi po raz pierwszy po powrocie z niewoli rosyjskiej 14 maja br. w sali Tow. lekarskiego (Radziwiłłowska 2). A. Langer posiada piękny i znakomicie wyszkolony głos i jest najniższym basem polskim. W koncercie wezmą udział: Jadwiga Korwin, utalentowana art. teatru miejskiego i Jarosław Leszczyński, kapelmistrz teatru Powszechnego.

ZE SPORTU. Wczoraj odbyły się zawody w piłkę nożną między tutejszem tow. sportowem „Wisłą", a lwowską „Pogonią". W zawodach tych uległa „Wisła" gościom lwowskim w stosunku 3 : 0. Lecz gdyby wnioskować chciano, iż w stosunku tym „Pogoń" również grą swą przewyższała grę „Wisły", niezupełnie zdanie to podzielić by można. Wprawdzie fizycznie, dzięki uprawianiu sportu lekkoatletycznego, gracze lwowscy przedstawiają się imponująco, a inteligentną i spokojną swą grą zyskali zupełną sympatyę widzów, zato wyszkolenie techniczne pozostawia dużo do życzenia. Kombinacyi w przeprowadzaniu piłki z wyjątkiem dwóch ataków zauważyć nie było można. I jeżeli faktem jest, że sześciu graczy z wczorajszego zespołu „Pogoni" bierze udział w przygotowaniach się na Olimpiadę, to sądząc z poziomu gry lwowskich gości nabrało się przekonania, iż postęp w dotychczasowych przygotowaniach footbalowych jest prawie żaden a szanse polskiego sportu footbalowego na igrzyskach olimpijskich w Antwerpii nie przedstawiają się wcale różowo. — „Wisła", która zapowiadała na wczorajsze zawody wystawienie silniejszego składu, wystąpiła w składzie słabszym, aniżeli w zawodach z „Makkabi"; przegraną „Wisły" przeto można było przewidzieć. Mimo to prowadziła grę wcale ładną, atakując silnie bramkę gości lwowskich. Dopiero po pauzie, kiedy bramkarz „Wisły" zawinił trzy goale, gracze skonsternowani tą klęską, nie zdobyli się na energiczniejsze prowadzenie gry, ograniczali się do obrony swej bramki.

Match ten poprzedziły zawody o mistrzostwo klasy B między „Wisłą II" a „Jutrzenką II" z wynikiem 2:1 na korzyść „Wisły II".

AMBITNY. Policyi krakowskiej doniesiono, że syn gospodarza z Uszwi, 13-letni Jan Warzecha, zbiegł z domu wskutek otrzymania złej noty w szkole, prawdopodobnie do Krakowa.

OGIEŃ DOMOWY. W mieszkaniu Katarzyny Sarzyn na ul. Szwedzkiej w Dębnikach wybuchł wczoraj pożar, wzniecony przez nieostrożność małoletniego jej syna. Ogień ugasili domownicy.

JAK JEDEN DWÓCH OBRABOWAŁ. Dwaj wieśniacy, Józef Łogusz i Michał Bałuszyński donieśli policyi o przykrej przygodzie, jaka ich spotkała w Krakowie. Na dworcu kolejowym spotkał ich jakiś nieznajomy i, chcieniąc, że im sprzeda tanio garderobę, wyprowadził ich do miasta, a następnie na Błonia. Tu miał ich obu poturbować kijem, a następnie obrabować, zabierając Bałuszyńskiemu 700 K. a Łoguszowi 260 K. Nadto z obu zdarł marynarki, poczem zbiegł bez śladu.

Z kraju i ze świata.

POWRÓT DELEGACYI WARSZAWSKIEJ Z GDAŃSKA. Dzienniki warszawskie donoszą: Wczoraj powróciła z Gdańska do Warszawy delegacya posłów sejmowych, która w towarzystwie Ministrów aprowizacyi, kolei i robót publicznych udała się tam celem naocznego zbadania naszego dorobku gospodarczego. Posłowie zwiedzili składy i magazyny żywnościowe, warsztaty państwowe w których montuje się lokomotywy, przysłane z Ameryki dla Polski, oraz byli świadkami wyładowywania mąki z okrętu amerykańskiego. Po zwiedzeniu miasta delegacya udała się na pokład okrętu „Poznań", należącego do polsko-amerykańskiego towarzystwa, gdzie odbyło się przyjęcie na cześć gości, poczem urządzono wycieczkę do Sopot. Zdaniem członków wycieczki, delegacya stwierdziła, iż strona handlowo-nautyczna naszego stanu posiadania w Gdańsku stoi na wyżynie zadania. W dyskusyach podrzucono myśl, aby ministerstwo kolei objęło także komunikacyę rzeczną, co w wysokim stopniu ułatwiłoby transport wielkich zapasów żywności, nagromadzonych w Gdańsku do kraju.

REORGANIZACYA PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH. Tel. z Warszawy: Ministerstwo spraw zagranicznych podjęło reorganizacyę naszych placówek zagranicznych. Odwołano 17 urzędników, którzy otrzymają inne stanowiska w kraju. Reformy obejmują zmiany na stanowiskach drugorzędnych.

POSEŁ NIEMIECKI NIE PRZYBYŁ. Tel. nam z Warszawy: Podana przez niektóre pisma wiadomość o przybyciu posła niemieckiego Oppersdorfa do Warszawy jest nieprawdziwa.

NIEŚCISŁY TEKST UKŁADU POLSKO-UKRAIŃSKIEGO. Czytamy w dziennikach warszawskich: W wychodzącej we Lwowie gazecie „Hromadska Dumka" z 30 kwietnia Nr 101, oraz w niektórych gazetach polskich podano rzekomy tekst umowy ukraińsko-polskiej. Ukraińskie Biuro prasowe stwierdza, że wspomniany rzekomo tekst bezwarunkowo nie odpowiada rzeczywistemu tekstowi umowy ukraińsko-polskiej.

Z OPERY LWOWSKIEJ. Teatr lwowski wystawił przed kilku dniami, jak już donosiliśmy, nową operę polską pt. „Warszawianka", osnutą na znanym fragmencie dramatycznym Wyspiańskiego. Twórcą opery jest Lwowianin Alfred Stadler. Koncepcya muzyczna „Warszawianki" obfituje w żywe reminiscencye Pucciniego, Wagnera i Gounoda, oryginalnych motywów posiada bardzo niewiele. Mocną stroną opery jest natomiast pomysłowa harmonizacya i instrumentacya. W wykonaniu opery wzięli udział p. Konstanty Kruglowski w partyi Chłopickiego, Ewa Bandrowska, która świetnie odśpiewała Maryę, A. Głowacki jako wiarus i Łowczyński w partyi młodego oficera. Opera p. Stadlera na trwały sukces repertuarowy liczyć nie może, ale jako utwór okolicznościowy nadaje się ze wszech miar do wystawiania w dni rocznic narodowych.

WE LWOWIE TAKŻE ZWIĘKSZONO CENĘ ZA JAZDĘ TRAMWAJEM do 2 marek.

TARNÓW, 6 maja. (Z Rady miejskiej. — Walne zgromadzenie Towarzystwa ogrodniczego. — Morderstwo rabunkowe. — Włamanie). Pod przewodnictwem burm. dra Tertila odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, które w całości zostało poświęcone podwyższeniu opłat od napojów spirytusowych. Sprawę referował wiceburm. dr Mueiz. Referent przedstawiwszy smutne stosunki budżetowe miasta, a przedewszystkiem niedobór budżetowy na rok bieżący w kwocie 3,000.000 K, zgłosił wniosek magistratu, domagający się 10-krotnego podwyższenia opłat. W dyskusyi zabierali głos radni: Margulies, Gutowski, prof. Wojciechowski, Silberpfennig, Jana, dr Tertil, Prochnik Kleinhaendler, Kupferberg, Łabędź, dr Skowroński i referent, poczem po odrzuceniu wniosku r. Marguliesa, domagającego się 50-krotnego podwyższenia, uchwalono po wniosek r. Wierzbickiego w kierunku 25-krotnego podwyższenia.

Pod przewodnictwem prof. Wierzbickiego odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa ogrodniczego. Według sprawozdania odbyło się 7 zebrań członków z referatami i losowaniem kwiatów, dwa kursy ogrodnicze i 5 posiedzeń wydziału. Członków było 200. Reszta kasowa wynosi 400 mk. Po dyskusyi i uchwaleniu absolutoryum wydziałowi, wybrano na 2 lata do wydziału pp. Bibrę, Drewkę, Majchra, Przybyłkiewicza, na zastępców pp. Żołędzia, Bobrowskiego i Wilburga.

Z końcem kwietnia br. ajent pol. Trela przyaresztował niejakiego Józefa Machotę z Zalasowej pod Tarnowem, który dopuścił się morderstwa rabunkowego na pewnym gospodarzu, przybyłym niedawno z Ameryki do swej rodziny w Zwierniku. Morderstwa Machota dopuścił się w towarzystwie kolegów, którzy swej ofierze zrabowali znaczniejszą gotówkę i różne przedmioty wartościowe.

Przed aresztowaniem Machota przegrał w karty w Tarnowie kilkadziesiąt tysięcy koron; w mieszkaniu jego znaleziono 10.000 K, które pochodziły z powyższego rabunku. Machota był uzbrojony w rewolwer.

Przed kilku dniami włamano się do fabryki ubrań męskich firmy Wurzel i Daar przy ulicy Wałowej i skradziono stamtąd znaczną ilość gotowych ubrań i kilkanaście sztuk różnej materyi w kwocie 170.000 K. Ajenci pol. Trela i Gilarski wyśledzili sprawców kradzieży w osobach Michała Barnasia, dezertera i znanego włamywacza i Józefa Bucka, którzy skradzione przedmioty ukryli u kochanki Barnasia, Skowrońskiej. Przeprowadzono rewizyę i przedmioty odebrano, które zwrócono właścicielom. Za zbiegłymi rzezimieszkami urządzono pościg.

POŻAR ELEKTROWNI W ZŁOCZOWIE. Jak donoszą ze Złoczowa, spłonęła tam z niewiadomych dokładnie przyczyn elektrownia miejska. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie zajęcie się benzyny w rezerwoarach maszyny. Pożar ugaszono. Spłonął dach i częściowo także zniszczone zostały urządzenia. Maszyny uratowano, wobec czego szkoda nie jest tak ogromna. Przywrócenie światła elektrycznego nastąpi jednak dopiero za trzy miesiące. Obecnie miasto tonie w ciemnościach.

PO ZAJĘCIU ŻYTOMIERZA. Korespondenci wojenni donoszą: Nastrój, jaki się wytworzył w Żytomierzu po wzięciu go przez wojska jenerała Śmigłego, nie da się łatwo opisać. Zaraz na drugi dzień po zwycięskiej bitwie odbyło się uroczyste nabożeństwo, na które zdążył przybyć dyrygujący osobiście walką oddziałów swej armii. Wódz naczelny. Miasto samo, o ile chodzi o budynki, nie zostało zniszczone. Natomiast ludność doprowadzona już była istotnie do rozpaczy bolszewickim terorem. Żołnierze nasi oglądali ze zgrozą suteryny czrezwyczajki, gdzie na ścianach dotąd widać gęste ślady krwi, skąd niemal po dziś dzień niemożliwie niepogrzebane zwłoki ludzkie, które w czasie wejścia naszych oddziałów do Żytomierza

rza, leżało w czrezwyczajce kilkadziesiąt. Bolszewicy, cofając się z Żytomierza, zabrali z sobą kilkudziesięciu polskich zakładników. Na szczęście, dzięki szybkości, z jaką posuwały się oddziały jenerała Śmigłego, udało się tych zakładników odbić, oswobodzić i jeszcze tego samego dnia odprowadzić z powrotem stroskanym rodzinom.

LOKAUT W WILNIE ZAKOŃCZONY. Tel. z Wilna: Dzięki pośrednictwu komisaryatu jeneralnego ziem wschodnich został zakończony lokaut pism polskich i litewskich. Codzienne pisma wileńskie wyjdą dnia 12 maja.

PRZYJĘCIE ATAMANA PETLURY. „Kur. Por.“ z powodu przyjazdu atamana Petlury do Kamieńca Podolskiego donosi z tego miasta pod datą 4 bm.:

Gazety miejscowe witają nowego rządcę Ukrainy z pewną rezerwą. „Głos Podola“ umieścił tylko rysopis Petlury, gazety zaś ukraińskie wyszły pustemi szpaltami, gdyż cenzura artykuły te wykreśliła. Wogóle daje się wyczuć w postępowaniu ludności wyraźną rezerwę.

Z Płoskirowa donoszą pod datą 5 bm.: Po kilkugodzinnym pobycie ataman Petlura wyjechał w stronę Żmerynki. Aczkolwiek pewne jednostki witały atamana bardzo życzliwie, szersze jednak masy ludności udziału w powitaniu nie brały, pozostając w stosunku do nowego rządcy z rezerwą.

POSEŁ FRANCUSKI W PRADZE. Tel. z Paryża: „Temps“ podaje, że rząd francuski postanowił znieść dotychczasową swoją prowizoryczną misyę w Pradze, której przewodniczącym był Clement Simon. Na posła w Pradze wyznaczonym został, za zgodą rządu czesko-słowackiego, dawny poseł francuski w Meksyku, Couget.

RUCH ROBOTNICZY W AUSTRYI. „Arbeiter Zeitung“ donosi: Na wczorajszem posiedzeniu okręgowej rady robotniczej, która zajmowała się kwestyą masowej demonstracyi robotników przeciwko reakcyi, — oświadczyli komuniści, że wezmą udział w akcyi tylko wtedy, jeśli rząd przyjmie ich ultimatum. Ultimatum to zawiera szereg żądań i zapowiada w razie ich niespełnienia jeneralny strajk na 14 maja. Okręgowa rada robotnicza odrzuciła żądania komunistów, oraz postanowiła samoistnie przeprowadzić demonstracyę. — Wobec tego będą socyaliści i komuniści działali oddzielnie.

AMBASADOR FRANCUSKI W BERLINIE. Prasa niemiecka wyraża pogląd, że w osobie nowo mianowanego ambasadora francuskiego Maurycego H e r b e r t a, który ukończył niemieckie gimnazyum w Berlinie, otrzymają Niemcy dobrego znawcę stosunków niemieckich.

URZĄD SZTUKI I KULTURY W NIEMCZECH. Tel. z Berlina: Na przyjęciu związku literatów i kompozytorów zapowiedział prezydent Rzeszy Ebert utworzenie państwowego urzędu sztuki i kultury, aby podnieść ekonomiczne położenie literatów i artystów.

KIEDY MYŚLANO JUŻ O DETRONIZACYI WILHELMA. (Tel.) W rozmowie z amerykańskim dziennikarzem Wiegandem oświadczył współpracownik Ludendorffa, pułkownik Bauer, że już w styczniu 1918 roku poruszał w najwyższej komendzie kwestyę zdetronizowania cesarza. Wniosek ten nie znalazł wówczas poparcia ze strony Hindenburga.

MOBILIZACYA OCHOTNIKÓW W CZASIE STRAJKU. „Matin“ opisuje rolę, jaką odegrała mobilizacya cywilnych ochotników podczas obecnego strajku we Francyi. Dzięki tej organizacyi strajk nie jest groźnym. Pomysł ten powstał z początkiem stycznia. Wtedy to Steeg dał polecenie wszystkim prefektom spisania ludności, mającej zastąpić strajkujących. Następnie wydano szczegółowe instrukcye. W czasie pierwszego strajku zrobiono doświadczenie tak, że gdy wybuchł nowy strajk, należało tylko powołać ochotników, jak to czyniono podczas wojny przy mobilizacyi wojska. Steeg zaznaczył jednak, że podobna mobilizacya ochotników może być zastosowana tylko przy robotach publicznych i że partye robotnicze, w ten sposób potwierdzone, w żadnym wypadku nie będą mogły występować w razie konfliktu pomiędzy pracodawcami a robotnikami. Dziennik określa to jako ciekawy fenomen nowego socyalizmu, który wprowadza pewnego rodzaju apel do narodu przeciwko strajkującym, zatrudnionym na robotach publicznych.

ZMARLI.

Roman S e n o w s k i, podporucznik szwoleżerów III szwadronu, syn znanego artysty dram. Grzegorza Senowskiego, zginął śmiercią bohaterską na wschodnim froncie. Walcząc pod Wąsowiczem, był jednym z tych — który przeszedł przez kampanię pod Kokitną: 80 poległo, 8 pozostało, między nimi był śp. Senowski Ranny śmiertelnie pięcioma kulami, przedarł się przez III bacu rosyjski i tam padł ranny. Służył pod jen. Latinikiem i jen. Hallerem. Przeniesiony na front bolszewicki, padł jako bohater. Pamięci bohatera cześć!

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Niedziela, 9 bm. popoł.: „Kościuszko pod Racławicami“, wieczorem „Ponad śnieg“ Żeromskiego.

Poniedziałek, 10 bm.: „Pani Chorążyna“ Krzywoszewskiego.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Niedziela, 9 bm. „Księżniczka Trebizondy“, wieczorem „Ewa“.

Poniedziałek, 10 bm.: „Róża Stambułu“.

REPERTUAR „BAGATELI“.

Niedziela, 9 bm. przedpoł.: Koncert symfoniczny; popoł.: „Twarz i maska“, wieczór „Papierowy kochanek“.

Poniedziałek, 10 bm.: „Jastrząb“.

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.

Niedziela, 9 bm. popoł.: „Nietoperz“, wieczorem „Sybilla“.

Poniedziałek, 10 bm.: „Sybilla“.

Polska a Liga narodów.

Warszawa, 9 maja (PAT). W dniu 5 bm. odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych pod przewodnictwem wiceministra Wróblewskiego w obecności dyrektora departamentu politycznego p. Okęckiego międzyministeryalna konferencya o charakterze oficyalnym, celem zapoznania się z porządkiem dziennym **piątego posiedzenia Ligi narodów,** wyznaczonego do Rzymu na dzień 14 bm., oraz ujednostajnienia stanowiska co do poszczególnych spraw, bezpośrednio Polskę interesujących. Na wspomniane posiedzenie Ligi narodów Polska, jak wiadomo, została oficyalnie zaproszona **w charakterze członka.** W konferencyi wzięli udział delegaci naczelnego dowództwa, ministerstwa spraw wojskowych, departamentu marynarki, ministerstwa zdrowia publicznego, komisarz do spraw walki z durem plamistym, komisarz rządowy do spraw Czerwonego Krzyża, przedstawiciele urzędów państwowych, wreszcie dyrektor Instytutu epidem. dr L. Reichmann. — Dr Reichmann złożył referat o odbytej w drugiej połowie kwietnia międzynarodowej **konferencyi hygienicznej w Londynie,** która opracowała plan akcyi ratowniczej **przeciw tyfusowi w Polsce.** Uchwały tej konferencyi będą przedstawione do zatwierdzenia radzie Ligi narodów w Rzymie. Zasadnicza treść tych uchwał jest następująca: 1) Konferencya odnosi się z pełnem uznaniem dla działalności polskiego ministerstwa zdrowia publicznego i wszystkich rządów, które pracowały nad walką z epidemią tyfusu. 2) Stwierdza, że podstawy akcyi zorganizowanej przez polskie ministerstwo zdrowia publicznego dla walki z tyfusem i środki zastosowane należy uznać za wskazane i potrzebne, stwierdza, że środki, jakiemi rozporządza rząd polski wraz z wszystkiemi instytucyami pomocniczemi, są niewystarczające. 3) Konferencya uznaje, że Liga narodów jest jedynym organem dostatecznie silnym, posiadającym dostateczny autorytet, aby niezbędne środki do walki z tyfusem były dostarczone. 4) Konferencya proponuje jako pierwszy krok, aby rada Ligi narodów utworzyła komisyę wykonawczą, w której zasiadaliby przedstawiciele polskiego ministerstwa zdrowia publicznego, następnie proponuje mianowanie specyalnego głównego komisarza w Paryżu albo w Londynie dla **dostarczania materyałów** oraz drugiego komisarza lekarskiego, którýby się zajął **wysłaniem do Polski personalu lekarskiego.** Poza tymi komisarzami ma być ustanowiony w Polsce komisarz albo **komisarze Ligi narodów.** 5) Podział i używanie materyału i personalu, dostarczonego przez Ligę narodów na przestrzeni, znajdującej się pod jurysdykcyą rządu polskiego, ma być dokonywany przez kompetentne władze polskie, działające w porozumieniu z odnośnemi czynnikami Ligi narodów. 6) Liga narodów zastrzega sobie prawo zadecydowania po porozumieniu się z rządem polskim o zwinięciu części albo wszystkich urządzeń do walki z tyfusem. 7) Działalność komisyi wykonawczej może być rozszerzona na inne państwa.

Z powyższego resumé uchwał londyńskich wynika, że **o żadnej dyktaturze zagranicznej** dla przeprowadzenia walki z tyfusem w Polsce nie może być mowy.

Omawiano następnie szereg innych spraw, pozostających w związku ze zwalczaniem tyfusu w Polsce, a objętych również porządkiem dziennym przyszłego posiedzenia Ligi ze szczególnem uwzględnieniem także sprawy **repatryacyi jeńców polskich na Syberyi.** Powzięte uchwały mają na celu przyspieszenie repatryacyi naszych jeńców oraz pozostającej na Syberyi dywizyi polskiej.

Postawiono również na porządku dziennym obrad w Rzymie **sprawę ograniczeń zbrojeń,** narzuconych przez artykuły VIII i X projektu Ligi. Przedstawiciele władz wojskowych wyjaśniali stanowisko, jakie w tej mierze zająć winien rząd polski.

Konferencya wyraziła życzenie, aby Polska, zapewniwszy sobie współdziałanie innych państw, poczyniła starania o pozyskanie miejsca w Lidze narodów. Nie jest wykluczone, że sprawa ta będzie mogła być poruszona na najbliższem ogólnem zgromadzeniu Ligi narodów. Ustalono wreszcie, że rząd popierać będzie całkowicie akcyę społeczną i propagandę polskiego Stowarzyszenia przyjaciół Ligi narodów.

Rusini galicyjscy gratulują syonistom

Lwów, 9 maja (Tel. wł.) Prezydyum delegacyi ukraińskiej Rady narodowej we Lwowie przesłało do żydowskiej Rady narodowej na ręce wydziału wykonawczego partyi syonistycznych we Lwowie następującą gratulacyę:

Z powodu uznania państwowości żydowskiej, jako przedstawicielstwo narodu, który pierwszy przyznał żydom prawo narodowe, wyrażamy w imieniu ludności wschodnio-galicyjskiej naszą szczerą radość, iż urzeczywistniły się odwieczne marzenia i dążenia narodu żydowskiego do odzyskania własnej państwowości i że z decyzyi Najwyższej Rady pokojowej powstaje w Palestynie niezależne państwo żydowskie. Prosimy o przyjęcie przy tej sposobności od nas i całego narodu ukraińskiego szczerych życzeń.

Za prezydyum del. ukraińskiej Rady Narodowej we Lwowie dr Roman Perfeckij i Wł. Celewicz.

Sprawy niemieckie.

Wiedeń, 9 maja (PAT). »Vossische Zeitung« donosi, że niemiecki pełnomocnik Meyer wyraził wczoraj w obec Milleranda **życzenie rządu niemieckiego wspólnej pracy nad gospodarczą odbudową Europy.**

Donoszą tu z Berlina, że **zgromadzenie narodowe odroczyło swoje posiedzenie do 23-go czerwca.**

Paryż, 9 maja (PAT). Rząd niemiecki będzie prosił aliantów, aby termin konferencyi w Spaa, ustalony na 25 maja, został **przesunięty na 16 lipca** to jest aż do wyborów do parlamentu niemieckiego.

Paryż, 8 maja (PAT). James Craig oświadczył w Izbie gmin w imieniu rządu, że okręty wojenne, oddane przez Niemcy, zostaną rozbrojone z wyjątkiem 5 lekkich krążowników i 10 kontrtorpedowców, przeznaczonych dla Francyi, tyluż statków dla Włoch **oraz 6 torpedowców dla Polski** i tyluż dla Brazylii.

Paryż, 9 maja (PAT). Dzienniki angielskie podały wiadomość, że Francuzi mają ewakuować Frankfurt i Darmstadt. Wiadomość ta jest zupełnie fałszywa. Konferencya bowiem w San Remo zgodziła się w zupełności na pozostawienie Francuzów w tych okolicach, dopóki Niemcy nie wycofają swych wojsk ze strefy neutralnej i z zagłębia Ruhr.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— »FORMIŚCI«. Wyszedł z druku drugi zeszyt czasopisma nieperyodycznego »Formiści«, którego redakcya grupuje koło siebie wybitniejszych przedstawicieli nowych, przyszłościowych, czyli »futurystycznych« kierunków w polskiej poezyi i malarstwie. Utwory, zawarte w »Formistach« są o wiele bardziej śmiałe w nowatorstwie, niż na przykład warszawskiego »Skamandra«, o wiele również oryginalniejsze. Otwiera zeszyt rozprawa o »formizmie« dra L. Chwistka, stałego teoretyka tego prądu, uzasadniająca ten kierunek w sztuce argumentami filozoficzno-estetycznemi. — Obok tego znajdujemy oryginalne poetyckie utwory T. Czyżewskiego, St. Młodożeńca, J. Starzewskiego, Tytusa Józefa Wittlina, W. Jasieńskiego i L. Zborowskiego, tłomaczenie, paryskich futurystów Guillaume'a, Apollinaire i Pierre Reverdy'ego, korespondencyę z Paryża i t. d., oraz reprodukcye rysunków Chwistka, Czyżewskiego, Hryńkowskiego, Pronaszki, Zamoyskiego, Lille'a, Kulesowic'a.

Ruch ekonomiczny

BEZPIECZEŃSTWO POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH Lokując swój kapitał, stara się każdy wyszukać dlań taką instytucyę, któraby mu gwarantowała jak największe bezpieczeństwo. Jedni więc umieszczają swoje oszczędności w bankach o silnym podkładzie finansowym, drudzy w przedsiębiorstwach przemysłowych czy handlowych, a inni we własnej skrzyni, gdzie je uważają za najbezpieczniejsze. Tymczasem żaden z powyższych sposobów nie daje takiej poręki, jaką daje ten olbrzymi zespół, co się zowie państwem.

Prywatną bowiem kasę wypróżni zbrodnicza ręka, kapitał rozproszy, a wtedy nawet ujęcie zbrodniarza nie powetuje straty. W razie zaś kradzieży papierów państwowych wystarczy podać ich liczby odnośnym urzędom, by stratę odzyskać.

Podkład finansowy banków nie może nawet w przybliżeniu się równać z bogactwami państwa, które rozporządzając nieprzebranymi skarbami kopalń, lasów, ziemi, dróg żelaznych itd., daje jak najdalej idącą gwarancyę swym wierzycielom. Nawet i banki czerpią swą pewność w nadzorze państwa, w przeciwnym razie na kruchych stoją podstawach. Zresztą państwo, pragnąc sobie zapewnić potężne na zewnątrz stanowisko, musi dbać o wewnętrzną siłę, którą czerpie ze zasobnego skarbu. Dzisiaj nawet nie da się pomyśleć zamach państwa w postaci bankructwa, jak tego próbowały za lat dawnych kilka razy autokratyczne rządy, szukając dla sanacyi skarbu, dziś już tego nikt nie próbuje. Wszak Niemcy, których dług z 5 wzrósł na 212 miliardów, chociaż socyalistyczny nimi kieruje rząd, ani razu nie wspomnieli o skreśleniu długu państwa, owszem radzą nad tem, jak rozłożyć na lata swe zobowiązania, by nikt szkody nie poniósł. Co więcej! Nawet sowiecka Rosya nie przeczy długów zagranicznych, do których spłacenia zmusiłyby ją interesowane państwa. Przekreśliła wprawdzie wewnętrzne zobowiązania, ale też przekreśliła wszelką prywatną własność, to jedno wyrównywa drugie. Zresztą państwo, jak Polska, zaciągając pożyczkę na ustalenie granic, na rozwój żeglugi, handlu i przemysłu, na odnowę zrujnowanych gospodarstw, zaciąga je na cele inwestycyjne i postępuje jak wzorowy ekonomista, który mądrze użytym kredytem podnosi wydajność ziemi czy fabryki, bogaci się sam, kładzie podwaliny powszechnego dobrobytu i ubezpiecza coraz to mocniej powierzony sobie kapitał.

W dzisiejszym zresztą ustroju każdy rząd, któryby usiłował skreślić dług państwa, zdmuchnięty wolą wierzycieli, ustąpiłby natychmiast miejsca takiemu, któryby był wyrazem ich woli, zagwarantował ich pretensye.

MIASTA POLSKIE WOBEC POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ. Z Warszawy donoszą: Magistrat, stosownie do postanowienia swego z d. 4 maja, wystąpił wczoraj do rady miejskiej z wnioskiem o upoważnienie go do wzięcia udziału w pożyczce państwowej do wysokości 50 milionów marek. Komisya fin.-budżetowa, uznając udział stolicy państwa w nowo wypuszczonej przez rząd polski pożyczce państwowej za obowiązek narodowy i pragnąc, ażeby za przykładem stolicy poszły wszystkie miasta w państwie polskiem — zaproponowała podwyższenie tej sumy do 100 milionów marek. Wniosek komisyi przyjęto jednomyślnie przy głośnych oklaskach. Jednocześnie rada miejska poleciła swym delegatom w zarządzie Związku miast polskich, ażeby przyczynili się do jak największego udziału miast polskich w pożyczce państwowej.

NA POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ uchwaliła podpisać krakowska gmina wyznaniowa izraelicka 100.000 K.

TRANSPORTY DLA POLSKI Z AMERYKI. Telef. nam z Warszawy W ciągu ostatnich miesięcy przychodzi do Gdańska średnio po 8 statków dziennie z transportami do Polski. Dotychczas zaawizowano na maj i czerwiec 44 statków o pojemności 175.000 ton. Kradzieże przy wyładowywaniu transportów zmniejszyły się dzięki utworzeniu milicyi z Polaków miejscowych.

NARADY MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCYI HANDLOWEJ. Tel. z Paryża: Na wczorajszych obradach międzynarodowej konferencyi handlowej zastanawiano się między innemi także nad kwestyą transportów napowietrznych w celu podniesienia międzynarodowego handlu i rozwoju stosunków handlowych między zachodem a szczególnie Bałkanem. Wśród licznych przemówień zasługuje na uwagę przemówienie deput. Lorina. Lorin żąda zorganizowania międzykoalicyjnych transportów, szczególnie zaś zbudowania 4 wielkich linij kolejowych. Pierwsza z tych linij biegłaby z Londynu przez Paryż, Simplon do Medyolanu, Brindisi, druga z Bordeaux do Odesy przez Lyon, Medyolan i Bukareszt, trzecia z Tryestu przez Preszburg do Gdańska, czwarta z Hawru przez Paryż, Strasburg, Norymbergę, Pilzno, Pragę, Warszawę do Kijowa. Byłyby to główne linie transportowe dla przyszłego międzykoalicyjnego handlu. Lorin podniósł dalej wartość tunelu Dover—Calais dla międzysojuszniczego handlu. Delegat czesko-słowacki Rambousek zwrócił uwagę na możliwość wpływu handlowego Niemiec w Rosyi, akcentując, że cała Syberya przedstawia dla Niemiec korzystną kompensacyę za straty kolonii. Konferencya wypowiedziała się w jednogłośnie postawionej rezolucyi za zmniejszeniem inflacyi banknotów, przywróceniem zdrowych stosunków pieniężnych, bezzwłocznem zaprowadzeniem regularnych połączeń nadpowietrznych i za rozwojem gospodarczych stosunków między Europą zachodnią a innemi krajami koalicyjnemi. Wieczorem odbył się dla członków uroczysty bankiet, podczas którego przemawiał b. francuski minister marynarki Bandry o ogólnej drożyźnie.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Julia Marya Mussink

**Tercyarka III. Zakonu św. Franciszka
najukochańsza wychowanica
ś. p. Jacka i Stanisławy MATUSIŃSKICH**
urodzona w roku 1876 w Warszawie, zasnęła w Panu dnia 7-go maja 1920 roku w Krakowie.

Stroskana opiekunka zaprasza Krewnych, Znajomych i Przyjaciół na pogrzeb z kaplicy cmentarnej w poniedziałek, dnia 10 maja b. r. o godzinie 5 po południu.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie we wtorek, dnia 11 maja b. r., o godzinie 9½ rano w kościele OO. Kapucynów.

Magistra farmacyi poszukuje posady. Odpowiedź pod Dr B. [illegible], Rzeszów, ulica Zamkowa. 3441 2 3

Pożyczę
lub wejdę do spółki z kapitałem 200.000 (dwieście tysięcy kor.) na majątek ziemski w Polsce, las i rzeka większa w miejscu pożądane. Możliwy w przyszłości związek małżeński, albowiem dotychczas jestem [illegible] a chciałbym poznać [illegible], by wspólnie pracować. Zgłoszenia pod: **„Ciche życie“** poste restante główna poczta Stanisławów. 3434 2 2

Potrzebna zaraz
do fabryki jako robotnica, lepsza nie wstydząca się pracy osoba z dobremi poleceniami. — Zgłoszenia osobiste: ul. Krowoderska 38, parter, między 10—11 przed poł. 3139 2 3

Rafinerya Fanto w Ustrzykach Dolnych poszukuje zdolnego

dozorcy budowy
biegłego w zamurowaniu kotłów i t. p., jakoteż **portyera,** za dobrem wynagrodzeniem. — Aprowizacya zapewniona. 3441 2 3

Pedagog-wychowawca
energiczny, możliwie z językiem francuskim, potrzebny na popołudniowe godziny do 14-letniego, dobrego ucznia III kl. gimn. realn. Zgłoszenia pod adresem: **Stanisław Hof,** Kraków, ul. Długa 60, od godz. 3—5 po południu. 3429 2 3

Potrzebny chłopiec
w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 50 1 0

Buchalterka
obznajomiona z buchalteryą podwójną oraz korespondencyą polską i niemiecką, pisząca na maszynie, znajdzie stałą posadę w biurze fabrycznem w Krakowie. Zgłoszenia pod **„Biuro“** przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 3375 2 2

Zamienię
mieszkanie z 3 lub 4 pokoi, z komfortem, we Lwowie, na takie samo w Krakowie, w śródmieściu lub w pobliżu. Zgłoszenia pod **„Zamiana 26“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 3372 3 3

Przedsiębiorstwo budowlane
przyjmie pannę, piszącą biegle na maszynie, ze znajomością stenografii. — Zgłoszenia pod **„Biuro“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3363 2 3

Płacę
za stare płyty gramofonowe albo patefonowe K 5 sztuka lub połamane za kilogram K 20. **Leopold Huttrer, Kraków, ulica Grodzka l. 43.** 3147 4 5

Automat patentowany
„Orfeus“, zaopatrzony w dwa walce i 16 programów, pochodzący ze znanej fabryki Ignacego Klepetaře w Pradze, w dobrym stanie, natychmiast do sprzedania. Bliższa wiadomość u Jakóba Sambora w Tarnowie, ul. Grottgera 313. 3316 3 3

8 wagonów
bukowych deszczułek posadzkowych (parkietów) pierwszorzędnego wyrobu, natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia pod **„Parkiety“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 3233 3 3

Kupuję garderobę
męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schwan[illegible], Kraków, ul. Szeroka 22. 2571 16 0

Przybory do umundurowania
A. Bross
Kraków, ul. Floryańska l. 44 narożnik obok Bramy Floryańskiej.
Składnicom, wojskowym i kupcom ceny hurtowe.
2393 9 10

⚒ Kupujemy ⚒
wagonami
smołę z węgli kamiennych
smołę twardą
miał węglowy
węgiel drzewny
gruzy koksowe
i prosimy o oferty
Kohlenkontor Bromberg
Bydgoszcz
ul. Wilhelma 46/47, Telefon 12 i 13.
2718 3 6

BIURO TECHNICZNE I ELEKTROT.
„Z E N I T“
KRAKÓW, STRADOM 7
POLECA ZE SKŁADU
PASY SKÓRZANE I KONOPNE
SZCZELIWA W WARK. I PŁYTACH I T. P.
SPRZEDAŻ TYLKO HURTOWNA. 3530

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY
IWONICZ
Bezpośrednie połączenie kolej. Warszawa—Iwonicz, Kraków—Iwonicz, Lwów—Iwonicz. — Sezon I. od 15 maja do 20 czerwca; II. od 20 czerwca do 20 sierpnia; III. od 20 sierpnia do 1 względnie 12 października. — Szczawa słono jodo-bromowa. Kąpiele mineralnie, borowinowe i gazowe. Elektroterapia. Hydroterapia. Lampa kwarcowa. — Wskazania lecznicze: Żołzy, kiła, skaza moczowa, choroby serca, nerwowe, kobiece. — Pięciu lekarzy ordynujących. — W zakładzie 3 restauracye, 2 pensyonaty, hotel i około 400 pokoi umeblowanych, jednak bez pościeli, w cenie od 10 do 40 mk dziennie. Oświetlenie elektryczne, kaplica zakładowa. — Muzyka. — Poczta, telegraf, telefon w Zakładzie. Aprowizacya zapewniona. — Zgłoszenia przyjmuje
3001 4 12 **Dyrekcya Zakładu.**

P A L A T Y N
Najlepsza farba do materyi w różnych kolerach
PALATYN
L. DOROSZOWA
Jeneralny zastępca na Polskę:
DOM HANDLOWY
Leserkiewicz i S-ka
Kraków, Rynek 11
Rzeszów, Rynek 21
P A L A T Y N
3450 1 5

Dom rolniczo-handlowy
Edward Mizieniecki i Ska
(dawniej **Ernest Bahlsen)**
w Krakowie, ulica Karmelicka 23
poleca w miarę zapasów z bezzwłoczną wysyłką:

Nasienie koniczyny czerwonej, szwedzkiej, białej,
„ „ Inkarnatki,
„ buraków pastewnych, Vilmorina, Eckendorf, Ideały,
„ marchwi pastewnej białej zielono-głowiastej,
„ marchwi Schampion pom., Lobberychskiej żółtej,
„ konopi i lnu, wyki siewnej, łubinu i t. p.

Nasiona warzyw i kwiatów. 3320 2 2

Towarzystwo Muzyczne
w Krakowie
rozpisuje **konkurs,** celem obsadzenia **od 1 września 1920 r.** następujących posad nauczycieli w Konserwatoryum:
a) gry na fortepianie, b) gry na skrzypcach i altówce, c) gry na wiolonczeli, d) dla wyższego kursu gry na organach, e) śpiewu solowego, f) kompozycyi i g) dla przedmiotów teoretycznych (harmonia, kontrapunkt, instrumentacya, historya muzyki, estetyka i formy muzyczne).
Podania należycie udokumentowane przyjmuje do **dnia 10-go czerwca b. r. Sekretaryat Towarzystwa Muzycznego w Krakowie,** aleja Krasińskiego 11. 3498 2 3

Potrzebny
nauczyciel
lub
nauczycielka
z językiem francuskim, angielskim i niemieckim do 2-ch chłopczyków (9- i 11-letni). 2816 5 5
Zgłoszenia z podaniem warunków, kwalifikacyi, referencyj i odpisami świadectw nadsyłać pod adresem Rafineryi nafty w Libuszy, poczta Zagórzany, dla **H. L.**

BANK HANDLOWY w WARSZAWIE
ODDZIAŁ KRAKÓW
ULICA WIŚLNA L. 3
przyjmuje zapisy na
długoterminową i krótkoterminową
5% Pożyczkę Państwową z r. 1920
na oryginalnych warunkach, ogłoszonych przez ministerstwo skarbu. 3315 2 3

Międzynarodowy Dom handlowo-przemysłowy
Bracia J. i H. Borkowscy i Ska
Eksport Import Komis
Warszawa, ulica Fredry (Kotzebue) **4. Telefon Nr 120-62.**
Filie: **Gdańsk, Łódź,** aleja Kościuszki 24

zakupuje na własny rachunek **wszelkiego rodzaju towary,** nie wyłączając artykułów spożywczych,
przyjmuje do komisowej sprzedaży i udziela zaliczek na towary, dostarczone do własnych składów,
wykonywa polecenia zakupów w kraju i za granicą,
nabywa najróżnorodniejsze towary na eksport,
poszukuje większych partyj metali wszelkiego rodzaju, gwoździ, kos, sierpów i t. p. 3344 2 2

Na składzie posiadamy:
odpadki skór, wyczeszki jedwabne (sztumpy) i skórki do kapeluszy, mydło, marmoladę, śledzie i namiastkę (surogat) kawy.

PNEUMATYKÓW
GUM PEŁNYCH, PRZYBORÓW AUTOMOBILOWYCH
DOSTARCZA 2824 2 0
ESHAPE
KRAKÓW, ULICA PIJARSKA 4. TELEFON 3476.

KONICZYNĘ
CZERWONĄ, ŁUBINY, WYKĘ
do siewu obecnego, poleca
Skład nasion **„ZAGON“** Spółka z ogr. por.
Kraków, ulica Basztowa 17.
3303 5 7

„Ordinatorium sexuologicum“,
lekarska poradnia **D-ra Stanisława Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty **w Krakowie** przy ul Batorego 20.
W bardzo obszernym zakresie działalności tej poradni leżą między innemi: przywracanie siły płciowej mężczyznom płciowo osłabłym, zwłaszcza chcącym się ożenić — i leczenie tych chorób wewnętrznych wzgl. nerwowych, które jak: błednica, otyłość, gruźlica, choroby sercowe, neurastenia, histerya i inne, stoją w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest tu okresowem (zwykle przez 3 do 4 miesięcy), i energicznie opanowującem dany stan chorobowy. — Luźnych porad, wzgl. samych orzeczeń lub rad, nie udzielamy. 861 14 0

Do najprzydatniejszej lektury
dla oryentacyi: w życiu obyczajowem, życiu społecznem, w zachowaniu zdrowia nerwów, i t. d., dla osób młodych i starych z pośród płci obu, należą prace **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Ostatki z cyklu pod zbiorową nazwą **„Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem“,** dawniej złożonego z 6 ciu prac, są do nabycia u autora, **Kraków,** ul. Batorego 20, po cenie **24** mk czyli **34** koron. Należytość uiszczalna z góry. 862 14 0

Kamienica III-piętrowa
z komfortem, nowej budowy, przy jednej z ruchliwych ulic Krakowa, do zamiany na folwark lub do sprzedania. Wiadomość „Opeya“, biuro kupna i sprzedaży, Kraków, ulica Floryańska 44. 3351 2 2

Poszukuję do kupna
Kamery Ica-Bebé
$6^1/_2 \times 9$, w dobrym stanie. — Dr Macharski, Kraków, Rynek gł. l. 34. Firma A. Hawełka. 3334 2 3

Do Przemyśla
jest **do odstąpienia część wozu meblowego.** Zgłoszenia przyjmuje Biuro spedycyjne W. Bujański, Rynek gł. 45. 3401 2 2

WILLA
z komfortem, z garażem i ogrodami, z powodu wyjazdu, do sprzedania. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Mary na Hopczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 3136 3 3

Poszukuje się mieszkania
z komfortem: 4 pokoi z przynależnościami, najdalej od 1 lipca. Zgłoszenia do Biura F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3. 3311 3 3

Mydlarnia
mniejsza, z kotłem półtora do 2 tys. kg, ewentualnie objekt, nadający się do urządzenia takiej mydlarni, poszukiwane. Zgłoszenia do inż. Rogala Lewickiego, ul. Pańska 14 I p., lub ustnie od godziny 9—10 i 2—3 po południu. 3073 3 3

Rafinerya nafty w Trzebini poszukuje
kierownika ruchu
z dłuższą praktyką w przemyśle naftowym. Do odnośnych zgłoszeń należy dołączyć odpisy świadectw. 3445 2 3



ZDROWĄ I CZYSTĄ CERĘ
otrzymuje się przez stałe używanie mydła toaletowego
„NARCYZ“
Mydło „Narcyz“ zawiera około 90% tłuszczu, odznacza się bezwzględną czystością składników, jakoteż nader miłym i subtelnym zapachem. Ponadto poleca się tej samej produkcyi mydło niezrównanej jakości **liliowo-mleczne,** jakoteż mydła kosmetyczne **Nr 710 i Kosmos.**
Wszędzie do nabycia. 3340 2 2
Wzory i oferty wysyła na życzenie odwrotną pocztą:
FABRYKA WYROBÓW CHEMICZNYCH I KOSMETYCZNYCH
„ERZET“
BIURO SPRZEDAŻY NA MAŁOPOLSKĘ I ŚLĄSK:
W KRAKOWIE, UL. ZIELONA L. 12. TELEFON Nr 3177.

L. 3266. 3480

Zarząd Budownictwa wojskowego O. E. Mińsk, Hotel Europejski, IV. piętro, rozpisuje niniejszem

PUBLICZNY PRZETARG
na mające się wybudować trzy łaźnie i odwszalnie po 1000 ludzi dziennej produkcyi, mianowicie: w Mińsku Litewskim, Łunińcu i Bobrujsku.

Projektowany jest barak na podmurowaniu, podwójnie szalowany, o rozmiarach: 10 m×40 m, kryty papą, kompletnie urządzony, z potrzebnemi instalacyami: wodociągową, kanalizacyjną i elektryczną.

Mający chęć oferować zgłoszą się w Zarządzie Budownictwa wojskowego O. E. Mińsk, celem przeglądnięcia planów i zasięgnięcia bliższych wyjaśnień.

Oferty należy złożyć w powyższym Zarządzie do **dnia 12 maja 1920 r. godziny 12-w południe.**

Na kopercie należy napisać: »Oferta na łaźnię i odwszalnię«.

Równocześnie z oddaniem oferty winien referent złożyć w Komisyi gospodarczej Zarządu Budownictwa wadyum w wysokości 5% sumy kosztorysowej, które w wypadku nieotrzymania roboty zostanie bezzwłocznie zwrócone.

Za zgodność: **Fries** por. m. p.
Nacz. Z. B. W.: **Paczesniak** kpt. m. p.

Sosnowiecka fabryka wyrobów metalowych
„DECORUM“
w Sosnowcu 3360 2 3
została uruchomioną i dostarcza nadal
pudełek blaszanych
litografowanych do pasty, cukierków i do celów aptekarskich.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.